Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XVI. Nr. 25 (4701) WILNO, środa 25 stycznia 1939 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Pokój, praca, kolonie
dobre stosunki z sąsiadami
Min. Beck o naczelnych zasadach polskiej polityki

WARSZAWA (Pat). P. minister spraw zagranicznych J. Beck udzielił p. Pauly le Cler, przedstawicielce North American Newspaper Alliance i „Daily Telegraph" wywiadu treści następującej:

Pani le Cler zadała pytanie: **„Pan Minister był żołnierzem. Czy nie uważa Pan Minister swej niezwyczajnej dla męża stanu żołnierskiej przeszłości za odpowiednie tło dla swej dzisiejszej działalności?"**

„Trudno mi wdawać się w ocenę mojej osoby lub działalności — odpowiedział p. minister Beck — sądzę jednak, że doświadczenie wyniesione z okresu wojny dla każdego jest cenne. Ja osobiście, jako wytyczną postępowania opartą na regulaminie wojskowym przyjąłem dla siebie zasadę, że trzeba przede wszystkim dokładnie zbadać sytuację — a następnie szybko decydować i nie zmieniać już decyzji w czasie wykonania".

Na następne pytanie **„Jakimi podstawowymi zasadami kieruje się Pan Minister przy prowadzeniu polskiej polityki zagranicznej?"** — p. minister oświadczył:

„Naczelną zasadą polskiej polityki jest utrzymanie dobrych stosunków z sąsiadami. Dlatego też rząd polski przywiązuje tak wielką wagę do swych stosunków z Niemcami i z Z. S. R. R. Drugą zasadą jest lojalne przestrzeganie aliansów, które Polska posiada z Rumunią i Francją. Trzecia wreszcie, to sprzeciwiać się wszelkiej decyzji powziętej w sprawach interesujących Polskę, a bez jej udziału. Interes Polski określa się w dużym stopniu odległością problemu od jej granic".

Z kolei na pytanie: **„Jak ocenia Pan Minister perspektywy dla świata i Polski i jakie zwłaszcza są perspektywy utrzymania przez Polskę dotychczasowej równowagi między jej największymi sąsiadami?"** p. minister stwierdził:

„Nie jestem pesymistą. Naszym zadaniem jest utrzymanie pokoju potrzebnego dla pozytywnej pracy. Równowaga zaś Polski pomiędzy Rosją a Niemcami jest rzeczą naturalną, wynikającą z przekonania powszechnego, że uchylamy się od wszelkiej współpracy z agresnymi planami, skierowanymi przeciw jednemu z naszych dwuch sąsiadów".

Wreszcie na zapytanie: **„Jaką rolę odgrywa w polskiej polityce zagadnienie kolonii?"** — pan minister wyjaśnił:

„Polska interesuje się problemem kolonii z dwuch względów: poszukuje ona terenów dla emigracji i źródeł surowców dla swego przemysłu. W obecnej chwili wychodząc z tych założeń, Polska poszukuje współpracy z krajami posiadającymi obszary kolonialne".

Min. Ribbentrop
przybędzie 25 bm. z wizytą do Warszawy

WARSZAWA (Pat). Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop przybędzie dnia 25 bm. z oficjalną wizytą do Warszawy. Pobyt ministra von Ribbentropa potrwa dwa dni.

Program wizyty przewiduje między inż. złożenie wieńca na grobie nieznanego żołnierza, audiencję i śniadanie u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, obiad i raut u ministra spraw zagranicznych J. Becka oraz obiad w ambasadzie niemieckiej.

Ministrowi von Ribbentropowi towarzyszą w podróży do Polski: J. E. dyrektor Wiehl, J. E. minister baron von Doernberg, radca ambasady dr Schliep, J. E. minister dr Schmidt, radcowie legacyjni Hewel, Sonnleiter i dr Schmidt, sekretarze legacyjni: Wagner i baron Steengracht, attache p. Gottfriedsen i p. Schweimer.

Prasa niemiecka o wizycie min. Ribbentropa

BERLIN. (Pat.) Wizyta min. von Ribbentropa w Warszawie skoncentrowała na sobie całą uwagę zarówno kół politycznych Berlina, jak i obserwatorów zagranicznych. Wieczorne wydanie „Deutsche Allgemeine Ztg." stoi całkowicie pod znakiem tej wizyty. Dziennik ten poświęca wizycie zarówno artykuł wstępny, jak i obszerną korespondencję z Warszawy. **Rząd niemiecki** — stwierdza „D. Allg. Ztg." — **przypisuje specjalne znaczenie spotkaniu swoich ministrów z obcymi mężami stanu, tą bowiem drogą łatwiej i bez tarć załatwić da się wszystkie ważne zagadnienia niż na zwykłej drodze stasunków dyplomatycznych.** Minister Ribbentrop rozpocznie swą rozmowę z min. Beckiem w ważnym dniu 5. rocznicy zawarcia układu polsko-niemieckiego. Dzięki decyzji dwóch wielkich mężów Adolfa Hitlera i Józefa Piłsudskiego wyrównano sytuację, która przed tym pozostawiała wiele do życzenia. Między Niemcami a Polską poczyniono wówczas decydujące kroki ku nawiązaniu przyjaznych stosunków sąsiedzkich. W 5. rocznicę zawarcia układu — pisze dziennik — wyrazić należy nadzieję, że i na przyszłość doniosły ten akt stanowić będzie podstawę do eliminowania wszelkich trudności, jakie mogłyby się wyłonić w stosunkach między obu krajami.

Niemcy wpuszczą Żydów polskich
Wynik rozmów polsko-niemieckich

WARSZAWA (Pat). W wyniku prowadzonych w Berlinie rokowań, które miały na celu załatwienie spraw wynikłych wskutek wydalenia w październiku ub. roku obywateli polskich z Niemiec, w dniu 24 bm. podpisane zostało w Berlinie porozumienie między Polską a Niemcami, regulujące w sposób ostateczny tę sprawę.

Porozumienie to przewiduje sposób, w jaki wydaleni będą mogli odjechać do Niemiec na okres potrzebny do zlikwidowania pozostawionych przez nich majątków ruchomych i nieruchomych i powrócić z rodzinami do Polski.

W porozumieniu tym został również przewidziany sposób postępowania przy likwidacji wspomnianych majątków.

WARSZAWA (Tel. wł.)

Informacje o wyniku rokowań przywiózł wczoraj do Warszawy naczelnik wydz. konsularnego p. Sambórski. Rząd niemiecki godzi się na umożliwienie powrotu do Niemiec wysiedlonych uchodźców na ograniczony czas partiami po 1000 osób. Każdy przewożony będzie do miejsca zamieszkania i otrzyma prekluzyjny termin na zlikwidowanie swoich spraw i interesów w Niemczech.

Delegaci Żydów polskich
jadą na konferencję eviańską

WARSZAWA (Pat). W związku z rozpoczynającymi się obradami konferencji eviańskiej dla spraw uchodźców wyjechała do Londynu delegacja żydowskiego komitetu dla spraw kolonizacji. Delegacja zamierza nawiązać kontakt z żydowskimi organizacjami za granicą, celem podjęcia wspólnej akcji w sprawie emigracji żydowskiej, **ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb emigracyjnych żydowstwa polskiego, a przede wszystkim przebywających w Polsce uchodźców z Niemiec.**

Delegacja będzie się domagała umożliwienia **nieskrępowanej, masowej emigracji żydowskiej do Palestyny.** Delegacja podejmie również starania, aby plany emigracyjno - kolonizacyjne, które będą przedmiotem obrad londyńskich, objęły również emigrację żydowską z Polski.

Bezpośrednio przed swym wyjazdem otrzymała delegacja zapewnienie ze strony miarodajnej, że wysunięcie zagadnienia emigracji żydowskiej na terenie międzynarodowym **nie wynika z zamiarów dyskryminowania ludności żydowskiej w Polsce.**

W skład delegacji wchodzą: prof. dr Mojżesz Schorr, dr inż. Antoni Eiger, rabin Aron Lewin, dr Henryk Rosmarin i prezes Karol Sachs.

Franco na przedmieściach Barcelony
Ostatnie pozycje zdobyte

PARYŻ. (Pat). Agencja Havasa donosi o godz. 22 z Burgos, iż wojska gen. Franco znajdują się w odległości półtora kilometra od Barcelony.

LERIDA (Pat). Pochód wojsk gen. Franco na Barcelonę wszedł w fazę decydującą.

Po zdobyciu miejscowości Gava wojska narodowe mają w zasięgu swej artylerii najważniejsze lotniska wojsk czerwonych w Prat de Llobregat. Na odcinku północnym wojska gen. Franco przekroczyły góry Montserrat i znajdują się już na nizinie przed Barceloną.

BURGOS. Dywizje z Nawarry przekroczyły już rzekę Llobregat. Inne oddziały przeszły Rio Cardoner, okrążając Manresa od północy. Marokańczycy pokonali ostatnie przeszkody na odcinku Graf i mają otwartą drogę do Barcelony.

W ten sposób ostatnia linia oporu wojsk rządu barcelońskiego nad rzekami Cordone i Llobregat została całkowicie przełamana i opanowana przez wojska gen. Franco. Wojska „czerwone" musiały wyrzec się dalszej obrony tych pozycyj z powodu konieczności przegrupowania swych oddziałów. Wojska narodowe schodzą w Dolinę Barcelońską. Na innych odcinkach wojska gen. Franco posuwają się nadal. Na północy pochód ich odbywa się wzdłuż szosy z Solsony.

BURGOS. Wojska gen. Franco zajęły Manresa i Martorell, przekraczając natychmiast rzekę Llobregat w tych miejscach. W ten sposób została odcięta jedna z dwuch linii kolejowych, wiodących z obszarów zajętych przez wojska barcelońskie do granicy francuskiej.

BURGOS. (Pat.) Władze gen. Franco mianowały już przyszłego burmistrza Barcelony. Będzie nim Miguel Mateu, wielki przemysłowiec, przewodniczący rady administracyjnej Tow. Hispano Suiza oraz elektrowni w Andorze.

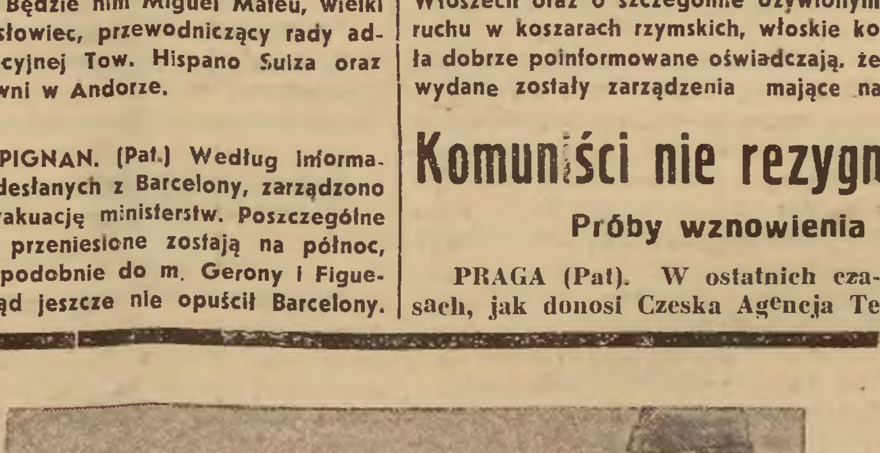
PERPIGNAN. (Pat.) Według informacyj, nadesłanych z Barcelony, zarządzono tam ewakuację ministerstw. Poszczególne urzędy przeniesione zostają na północ, prawdopodobnie do m. Gerony i Figueras. Rząd jeszcze nie opuścił Barcelony.

Miasto Sabadel otoczone

BURGOS (Pat). Po południu wojska gen. Franco znalazły się na wysokości m. Tarrasa, zaś wedle doniesień o godz. 23 min. 30 zajęły lotnisko **barcelońskie Praet de Llobregat.** Wieczorem artyleria gen. Franco ostrzeliwała port barceloński.

Wedle ostatnich doniesień miasta Tarrasa i Sabadel zostały otoczone.

W miejscowościach Agullana, Darnius i La Junquera na granicy francuskiej zgromadziło się wielu uchodźców, przeważnie kobiet i dzieci. Milicja hiszpańska nie przepuszcza ich przez granicę. Jednocześnie na granicę francuską przewieziono archiwa oraz dzieła sztuki, które mają być w razie definitywnej klęski wywiezione do Francji.



Gen. Franco (na prawo) podczas posiłku polowego na froncie katalońskim.

Pogłoski o mobilizacji we Włoszech
nie odpowiadają prawdzie

RZYM. (Pat.) W związku z nieprawdziwymi pogłoskami o mobilizacji we Włoszech oraz o szczególnie ożywionym ruchu w koszarach rzymskich, włoskie koła dobrze poinformowane oświadczają, że wydane zostały zarządzenia mające na celu powołanie kilku grup rezerwistów na normalne ćwiczenia. Wzmożony ruch w koszarach tłumaczy się przygotowaniami do obchodu rocznicy założenia milicji faszystowskiej.

Komuniści nie rezygnują z Czechosłowacji
Próby wznowienia ruchu rewolucyjnego

PRAGA (Pat). W ostatnich czasach, jak donosi Czeska Agencja Telegraficzna, zaczął nielegalnie ukazywać się dziennik komunistyczny „Rude Pravo". Dziennik był kolportowany nielegalnie w Pradze. Poszukiwania policji doprowadziły do wykrycia potajemnej drukarni w małym schronisku turystycznym w okolicy Sazavy. Policja aresztowała kilka osób, konfiskując potajemną drukarnię oraz wydrukowane już numery dziennika „Rude Pravo", które mieli zabrać kolporterzy. Dokonano również licznych rewizyj w Pradze w mieszkaniach osób pośrednio lub bezpośrednio wmieszanych w tę sprawę. Dotychczas aresztowano 12 osób, z których zeznań wynika, iż celem ich BYŁO WZMOŻENIE REWOLUCYJNEGO RUCHU KOMUNISTYCZNEGO

920 km. na godzinę

BUFALLO. (Pat.) Podczas lotu próbnego pościgowego samolotu „Curtiss Hawk" osiągnięto szybkość 920 km na godzinę, co stanowi światowy rekord szybkości. Lotu dokonano na samolocie pościgowym, pierwszym z serii stu samolotów, obstalowanych u Curtissa przez Francję.

Podwyżka taryfy kolejowej pozwoli na rozbudowę P. K. P.

Za dużo ulg. — Liczba katastrof maleje. — Boimy się latać. — Zamiast 212 milionów tylko 70 milionów

WARSZAWA. (Pat.) Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia komisji budżetowej Sejmu była debata nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Komunikacji.

Na wstępie obszerny dwugodzinny referat, obrazujący sytuację na odcinku komunikacji, wygłosił sprawozdawca pos. Jahoda-Żółtowski.

Budżet Ministerstwa Komunikacji nie zawiera poważniejszych kwot na inwestycje.

Jest to budżet wegetacyjny.

Cały ciężar inwestycyjny przerzuca się na program inwestycyjny. Ogółem w najbliższych trzech latach przewiduje się inwestycje w zakresie komunikacji **na 450 milionów zł.**

Sprawozdawca następnie omówił stan dró wodnych w Polsce. W preliminarzu mamy na drogi wodne 15.000.000 zł w wydatkach, a 2.1000.000 zł w dochodach. Na utrzymanie dróg wodnych przewiduje się 2.740.000 zł, rzeczywiste potrzeby wynoszą jednak przeszło 10 milionów rocznie.

Polskie Koleje Państwowe mają wpłacić

w r. 1939 do skarbu państwa kwotę 12 milionów zł,

bo tyle ma wynosić nadwyżka wpływów nad rozchodami. W eksploatacji kolei najwięcej wpływów przynosi przewóz towarów. Przewóz osób, bagażu i poczty są deficytowe. Skomercjalizowanie kolei prowadzić by musiało przede wszystkim do zmiany polityki taryfowej.

W r. 1937 za biletami okresowymi przejechało 129.727 tys. osób, czyli 61,7 proc wszystkich pasażerów, za biletami normalnymi 23 proc., za ulgowymi 15,3 proc. Deficyt z przewozu osób w r. 1937 wynosił około 53 miln. zł.

Obecnie minister komunikacji uzgadnia politykę taryfową z ministrami skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych. Niezbędne jest pozostawienie ministrowi komunikacji większej swobody w polityce taryfowej. Polska ma obecnie.

najmniejszy przeciętnie wpływ za jeden tono-kilometr na swoich kolejach.

W tej sprawie zapowiada referent odpowiednią rezolucję.

Rok 1937 na przestrzeni czasu od r. 1932 wykazał największą liczbę zderzeń i wykolejeń. **Trzeba przyznać, że w stosunku do pociągo-kilometrów ilość zderzeń i wykolejeń zmniejsza się, gdyż w r. 1927 na jeden milion pociągo-km wypadało 3,8 wypadków, a w r. 1937 — 1,8. Na kolejach północno-amerykańskich na 1 milion przypada aż 4,6 wypadków.**

Mówiąc o węźle warszawskim, referent podkreśla, że **węzeł ten jest w stadium przebudowy,** co powoduje trudności w ruchu, nie mniej jednak ostatnio obserwowaliśmy dni po prostu katastrofalne, tak że trudno się dziwić, że pod adresem zarządu kolei padały nieraz bardzo przykre słowa.

Mówiąc następnie

o lotnictwie,

referent wskazał, że wykorzystanie ruchu komunikacyjnego u nas jest niedostateczne, bowiem w r. 1937 **zdolność przewozowa wynosiła 2.246.431 tono-kilometrów, a wykorzystano jedynie 1.041.968 tono-kilometrów,** czyli tylko 46,4 proc. Świadczy to, że jeszcze wciąż

boimy się latać

i nie mamy dość pilnych interesów.

Zaspokojenie najpilniejszych potrzeb w zakresie kolejnictwa, w zakresie budowy nowych linij, przebudowy węzłów i stacyj, mostów, warsztatów i bezpieczeństwa ruchu wymagałoby preliminowania **w okresie 5—10 lat po 212 miln. zł rocznie. Tymczasem plan inwestycyjny przewiduje na ten cel po 70 miln. zł rocznie.** Nieodzowne więc jest szukanie innych źródeł na zaspokojenie tych potrzeb, a jedynym możliwym źródłem, **jest niestety tylko podwyżka taryfy. Z koniecznością jej musimy się pogodzić, jeżeli chcemy raz skończyć w kolejnictwie z niewłaściwą gospodarką.**

Analizując sytuację finansową i płatniczą PKP, sprawozdawca podkreśla, iż za okres 9 miesięcy ub. r. zobowiązania PKP wzrosły ogółem o 86.862.000 zł, co świadczy o pogorszeniu sytuacji.

WARSZAWA. (Pat.) Po przemówieniu p. ministra komunikacji Ulrycha, członkowie komisji obejrzeli wielką, precyzyjnie wykonaną mapę plastyczną warszawskiego węzła kolejowego oraz wysłuchali wyjaśnień p. ministra.

W dyskusji przemawiało szereg posłów.

WARSZAWA. (Pat.) W dalszej dyskusji pos. Dziekoński poruszył sprawę sytuacji materialnej pracowników P. K. P., **domagając się poprawy ich bytu materialnego.** Mówca podkreśla niesłychaną ofiarność kolejarzy, którzy pracują w trudnych warunkach ponad siły.

Pos. Krupski omawia znaczenie i wpływ budowy odcinków kolei Mława—Ostrołęka i **Nowojelnia — Nowogródek** na poprawę stanu komunikacji z północno-wschodnią częścią kraju. Mówca apeluje zwłaszcza o wszczęcie budowy tego drugiego odcinka już w najbliższych latach.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA. 24 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym przyjęto następujące projekty ustaw, które rząd w najbliższych dniach wniesie do Sejmu: **o wycofywaniu urzędów, ludności i mienia z zagrożonych obszarów państwa,** o komunikacjach w służbie obrony państwa, o **powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych,** o uregulowaniu stanu prawnego majątków kościoła prawosławnego na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, o zniesieniu służebności w województwach krakowskim, lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim i cieszyńskiej części województwa śląskiego, o zastawie rejestrowym na maszynach i aparatach, o likwidacji kasy emerytalnej dla robotników kolei państwowych w b. dzielnicy pruskiej oraz projekt noweli do ustawy z marca 1931 r., o opłacie od kart do gry i projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z czerwca 1927 r., o ochronie lasów nie stanowiących własności państwa.

Rada Ministrów uchwaliła ponadto rozporządzenie o obowiązkach osób fizycznych i prawnych oraz instytucyj i władz w dziedzinie przygotowania personelu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w czasie pokoju oraz rozporządzenie o zakazie używania francuskich nazw regionalnych dla produktów winnych.

Kronika telegraficzna

— **W Orawicy (Rumunia) wściekły pies** pokąsał na ulicy 11 osób spośród przechodniów, w tym sześcioro dzieci, zanim jednemu z mieszkańców udało się go zastrzelić.

— **Senatorzy Italii** mianowani przez króla będą musieli mieć skończonych lat 60. Nowy cenzus wieku dla senatorów z nominacji tłumaczy się szczególnie wielką liczbą zgłaszanych kandydatów.

— **W ciągu drugiej dekady stycznia** zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,6 miln. zł do 445,9 miln. zł, stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 1,7 miln. zł do 17,2 miln. zł.

— **Na zebraniu nowojorskiej giełdy pieniężnej** 23 bm. panował nastrój olbrzymiej nerwowości, spowodowanej pesymistyczną oceną perspektyw europejskich. Masowa podaż papierów spowodowała poważny spadek kursów.

— **Staraniem zrzeszenia inteligencji ludowej** powstaje w Zakopanem spółdzielnia dla wykupu domu po poecie Janu Kasprowiczu dla utworzenia w nim podhalańskiego uniwersytetu ludowego. Pani Maria Kasprowiczowa, wdowa po poecie, właścicielka jednej trzeciej domu na Harendzie, oddaje swoją część bezinteresownie na ten piękny cel.

— **Minister prof. dr Wojciech Świętosławski** przyjął w dniu 24 bm. delegacje towarzystw nauczycieli szkół średnich i wyższych.

— **Władze rumuńskie pozbawiły koncesji** dalszych licznych szynkarzy żydowskich, motywując zarządzenie swe koniecznością zwalczania alkoholizmu na wsi. Jest to już, jak wiadomo, trzecia seria odbierania koncesyj. W okręgach bukowińskich Czerniowce i Kimpulung odebrano obecnie 25 koncesje szynkarzom żydowskim, w Siedmiogrodzie i Banacie — 265 koncesyj.

— **Lody na Wiśle ruszyły.** Poziom wody podniósł się znacznie i wynosił w dniu wczorajszym w Toruniu 3,65 m. ponad stan normalny.

— **„Temps" w artykule wstępnym,** poświęconym nie tyle zagadnieniu hiszpańskiemu co reakcjom opinii angielskiej na apel premiera Chamberlaina, wyraża opinię, że rząd angielski nie będzie mógł poprzestać na systemie służby ochotniczej i że będzie musiał wprowadzić obowiązkową służbę wojskową.

— **W związku z nadchodzącą 80 rocznicą urodzin b. cesarza Wilhelma,** przybył do Doorn generał feldmarszałek von Mackensen i admirał w stanie spoczynku von Schmidt, celem złożenia życzeń b. cesarzowi w imieniu dawnej niemieckiej armii i marynarki.

— **W lutym odbędzie się w Bukareszcie** kolejna konferencja ministrów spraw zagranicznych państw porozumienia bałkańskiego.

— **W związku z wczorajszą wymianą dokumentów ratyfikacyjnych** polsko - litewska umowa handlowa wchodzi w życie w środę dnia 25 bm.

— **Japoński minister spr. zagr. Arita** zamierza zaprosić premiera Chamberlaina i ministra spr. zagr. Halifaxa, by odwiedzili Azję Wschodnią w celu zapoznania się na miejscu z sytuacją.

— **Nad Stanami Zjednoczonymi rozpościera się nadal fala mrozów** i zawiei śnieżnych. Zwłaszcza liczne są wypadki spowodowane ślizgawicą na ulicach i szosach.

— **Mistrzostwo Australii w grze szachowej** zdobył w świetnym stylu mistrz Kosznicki (pochodzi z Polski), osiągając z 13 partyj 12,5 pkt.

— **W lutym przybywa do Ameryki** na trzymiesięczne tournee koncertowe Ignacy Paderewski. Pierwszy koncert, który transmitowany będzie radio, odbędzie się w dn. 26 lutego.

Paradoksy polskiej gospodarki

56 proc. rzemiosła, 45 proc. przemysłu i handlu hurtowego w rękach mniejszości

WARSZAWA. (Pat.) Komisja budżetowa Senatu obradowała wczoraj nad budżetem Min. Opieki Społecznej. Referent sen. Fichna wskazał na olbrzymie zadania, jakie stoją przed tym resortem. Specjalnym celem, który nasza polityka społeczna nie tylko propagować musi, ale i osiągnąć to: a) dozbrojenie moralne narodu, b) przygotowanie moralne i fizyczne młodzieży. Dużo miejsca poświęcił referent zagadnieniom populacyjnym i młodzieżowym, zaznaczając, że zorganizować trzeba potężną armię pracy, która by w szeregach swych zmieściła całą młodzież. **Kierownictwo faktyczne życiem gospodarczym Polski spoczywać winno przede wszystkim w rękach Polaków.** Jeśli sięgniemy kilka lat wstecz do okresu kryzysowego, stwierdzić musimy, że dotknął on przede wszystkim ludność polską i to zarówno żyjącą z rolnictwa jak i czerpiącą swe środki utrzymania poza rolnictwem. W obecnej chwili obywateli czynnych i biernych, samodzielnych, zatrudniających siły najemne mamy: **narodowości polskiej 260.000, innych narodowości 230.000.** A znów czynnych i biernych samodzielnych, nie zatrudniających sił najmnych mamy: **narodowości polskiej 1.638.094, innych narodowości 1.840.671. Z tego wynika, że: 45 proc. przemysłu i handlu hurtowego oraz 56 proc. rzemiosła i drobnego handlu znajduje się w rękach mniejszości narodowej.**

Duży przyrost naturalny połączony z małym dochodem społecznym stwarza w Polsce paradoks, że

człowiek stanowi dziś obciążenie gospodarki polskiej,

a przecież winien być największym jej bogactwem.

Szeroko omawiał sprawozdawca zagadnienie służby zdrowia. Stan szpitalnictwa nie odpowiada potrzebom kraju.

Brakuje więc około 60.000 łóżek.

Dążeniem naczelnym było i pozostaje więc jak najszybsze zaradzenie temu stanowi.

Obecnie należy stwierdzić, że w dziedzinie zatargów zbiorowych w Polsce

nastąpiła ogromna poprawa.

Opieka państwa nad światem pracy pozwoliła od r. 1935 podnieść w przybliżeniu stan zarobków od 10—15 proc. **Zwiększyło to dochód społeczny świata pracy w przybliżeniu od 200 do 300 mil. zł w porownaniu z r. 1935.**

Wbrew niechęci, którą odczuwają, a nawet manifestują pewne sfery, pragnę z naciskiem zaznaczyć, że ubezpieczenia społeczne stanowią narzędzie realizacji zasad sprawiedliwości społecznych. Dowodzi tego wspaniały nieustający rozwój ubezpieczeń społecznych w skali światowej.

W ciągu poprzedniej kadencji ciał ustawodawczych Senat uchwalił rezolucję, wzywając rząd do opracowania projektów

ubezpieczenia emerytalnego robotników rolnych.

Apeluje więc mówca do pana ministra opieki społecznej, aby projekt taki polecił opracować.

WARSZAWA. Po referatach w dyskusji zabrało głos szereg senatorów. M. in. sen. **Klarner** poruszył problem ubezpieczeń społecznych. Zaznaczył on, że od dłuższego czasu opinia publiczna jest zaniepokojona z powodu

alarmujących wieści

o stanie finansowym funduszów ubezpieczeniowych. Szczególnie niekorzystna jest sytuacja ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych. Komisja do zbadania sytuacji finansowej instytucyj ubezpieczeniowych pod przewodnictwem p. prezesa Grubera oceniła deficyt techniczny tego ubezpieczenia za okres pięcioletni 1928—1933 na blisko pół miliarda złotych. Obecnie ten deficyt należy szacować na miliard złotych.

Fakty tego rodzaju świadczą, iż żądanie

rewizji i reformy obecnego systemu ubezpieczeń społecznych

stało się sprawą dojrzałą i pilną.

Mówca apeluje do pana ministra, aby raczył spowodować zajęcie się tą sprawą, zgodnie z interesem publicznym kraju i zainteresowanych.

Sen. Stolarski jest zdania że budżet Ministerstwa Opieki Społecznej oraz Funduszu Pracy **wykazuje zbyt małe zainteresowanie potrzebami wsi.** Należy wszelkimi siłami dążyć w tym kierunku, ażeby te fatalne warunki życia wsi naprawić. Jako reprezentant wsi mówca podkreśla niesłychaną wagę

zagadnienia zdrowotności wsi,

gdyż obecnie choroby na wsi szerzą się w sposób przerażający wskutek fatalnych warunków sanitarnych.

Należy bardzo gorąco zająć się poprawą warunków życia wsi, gdyż obecne warunki powodują **wielkie rozgoryczenie wśród ludności,** przy czym te sprawy należy omawiać nie tylko na terenie parlamentarnym i społecznym.

Cofnięcia obywatelstwa 600.000 Żydom domaga się poseł Ratajczak

WARSZAWA. (Tel. wł.) Poseł Ratajczak zgłosił interpelację do premiera gen. Składkowskiego, w której zapytuje, czy rząd nie byłby skłonny zarządzić rewizję prawa obywatelstwa polskiego Żydów, a przede wszystkim cofnąć nadanie tego obywatelstwa 600.000 Żydom w 1928 r.

Stanowisko wiceprezesa B.P. nie będzie obsadzone

WARSZAWA. (Tel. wł.) We wnioskach, które będą przedłożone walnemu zgromadzeniu akcjonariuszów Banku Polskiego znajduje się postanowienie, że stanowisko wiceprezesa Banku nie będzie już obsadzone. Ostatnim wiceprezesem Banku Pol. był Jan Piłsudski, który ustąpił z tego stanowiska 8 września 1937 r.

Montuje się porozumienie organizacyj lwowskich z Str. Ludowym

WARSZAWA. (Tel. wł.) Oddział małopolski Stronnictwa Ludowego, zaproszony przez Komitet Porozumiewawczy Organizacyj Polskich we Lwowie do utworzenia jednolitej organizacji wyborczej, odpowiedział, że podziela opinię co do konieczności jednolitej akcji, ale radzi, że w tym celu powinien być utworzony specjalny komitet. Sekretariat porozumiewawczy do tych spraw nie nadaje się, bo prowadzi politykę partyjną, nieprzychylną dla ludowców.

Wpierw kolonie, potem rokowania

30 b. m. będzie mówił Hitler

PARYŻ. (Pat.) Organ francuskich sfer finansowych „Le Capital" donosi, iż kanclerz Hitler w przemówieniu swym, zapowiedzianym na dzień 30 stycznia, **sprecyzować ma rewindykacje kolonialne Niemiec,** oświadczając, iż Rzesza nie zgodzi **się na udział w jakichkolwiek rokowaniach dyplomatycznych z państwami zachodnio-europejskimi bez otrzymania satysfakcji na terenie kolonialnym.**

Koniec konfliktu hiszpańskiego przyniesie odprężenie

RZYM (Pat). „Tribuna" polemizuje z opiniami zagranicznymi według których zbliżające się zwycięstwo gen. Franco miało zagrażać pokojowi europejskiemu. W przeciwieństwie do tego poglądu pisze „Tribuna", należy stwierdzić, że koniec konfliktu hiszpańskiego przyniósłby odprężenie. **Pogłoski o gotowości Francji do zajęcia Minorki i Marokka hiszpańskiego posiadają — zdaniem pisma — więcej fantazji niż realizmu. Jawna interwencja Francji na rzecz Barcelony, o której wiele się mówi i pisze nie zdołałaby już uchronić Barcelony przed upadkiem.**



Żydzi do Paragwaju nie będą wpuszczani

BUENOS AIRES. (Pat.) Izba poselska w Asuncjon (Paragwaj) rozpatruje projekt ustawy o wzbronieniu wstępu do kraju imigrantom żydowskim. Projekt ustawy ustala, że WSTĘP DO KRAJU IMIGRANTOM ŻYDOWSKIM ZOSTAJE STANOWCZO WZBRONIONY. Wyjątek stanowią Żydzi przyjeżdżający do Paragwaju w celach handlowych, przemysłowych, naukowych, artystycznych lub turystycznych, lecz również i w tych wypadkach nie będą mogli oni zatrzymać się dłużej w Paragwaju niż trzy miesiące.

Finały mistrzostw hokejowych Polski

Na posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Hokeja na lodzie postanowiono, że finałowe rozgrywki o mistrzostwo hokejowe Polski odbędą się w dniach 28, 29 i 30 bm. we Lwowie.

Skład Polski na mistrzostwa hokejowe świata

Polski Związek Hokeja na Lodzie ustalił następujący skład Polski na mistrzostwa hokejowe świata w Szwajcarii: Maciejko, Muszyński, Kasprzycki, Michalik, Werner, Metternich, Kowalski, Wolkowski, Marchewczyk, Urson, Burda, Jarecki, Przedpełski, Ciszewski i Andrzejewski.

Granica litewsko - polska zamknięta

Kiedy runął mur graniczny między Polską a Litwą, mieliśmy nadzieję że będziemy mogli wreszcie najbliższego naszego sąsiada odwiedzać. — Przypuszczam, że wielu Litwinów chciałoby odbyć pielgrzymkę do Wilna a może nawet przyjrzeć się stolicy : innym miastom tej półlegendarnej, bo na innej niemal planecie leżącej Lenkaii. Zdawało się, że po otwarciu granicy rozpocznie się duży ruch turystyczny pomiędzy oboma krajami.

Dotychczas jednak jest to dla większości obywateli stron obu prawie niemożliwe. Chodzi przede wszystkim o koszty. Litewski paszport zagraniczny kosztuje 40 litów, wiza wyjazdowa do Polski — 150 litów, wiza wjazdowa do Polski blisko 30 litów, różne inne zaświadczenia i papierki — jeszcze kilkadziesiąt litów, jednym słowem koszt duży. Polski paszport zagraniczny kosztuje 80 zł., wiza, zaświadczenia, stwierdzenia, pokwitowania — znowu koszt nie na kieszeń normalnego obywatela, który by mógł sobie pozwolić na stukilometrową podróż do Kowna czy trzystokilometrową nad morze — do Połągi.

Dochodzi jeszcze uciążliwe czekanie. Po złożeniu podania o paszport do niedawna trzeba było czekać pięć tygodni, obecnie od dwu do trzech tygodni. A tysięczne formalności ostatecznie zniechęcają do odbycia ciekawej i pożytecznej podróży.

Odrębną a ogromnie utrudniającą okolicznością jest fakt, że konsulat litewski w Warszawie jest oddalony od Wilna o czterysta kilkanaście kilometrów, podczas gdy Kowno o sto, a ten fakt jeszcze bardziej komplikuje i podraża wyprawę do Litwy.

Nasze wzajemne stosunki się zacieśniają. Otworzenie granicy dla wzajemnej turystyki, stworzenie wszelkich ułatwień powinno nastąpić jak najszybciej.

Żadne z państw nie powinno również obawiać się ucieczki gotówki. Przejazdy będą nie drogie, bo bliskie i będą się wzajemnie prawdopodobnie równoważyły, a przy stosowanej w obu państwach kontroli dewizowej niebezpieczeństwo dla bilansu płatniczego nie istnieje w praktyce zupełnie.

Oczywiści, prócz turystyki indywidualnej powinna być zorganizowana stała wymiana wycieczek. Przede wszystkim zaś chodzi o zawarcie umowy turystycznej i o obniżenie kosztów paszportów, wiz i t. p. Wtedy dopiero można się będzie ruszyć.

K. J. W.

Uczczenie 20 rocznicy powstania wielkopolskiego



W dniu 22 stycznia odbyły się w Warszawie uroczystości, związane z uczczeniem 20 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Powstańcy wielkopolscy bowiem wzięli udział w dniu 11 listopada 1918 roku w rozbrajaniu okupantów niemieckich w stolicy. Rozbrajanie rozpoczął oddział Wielkopolan z armii niemieckiej pod dowództwem kpt. Jęczkowiaka, zaś punktem wyjścia powstańców był dom przy ul. Żórawiej 12 w Warszawie, przed którym odbyła się przedwczoraj pamiątkowa manifestacja.

Obchód ku upamiętnieniu bohaterskich i patriotycznych czynów Powstańców Wielkopolskich zorganizowały Związek Powstańców Wielkopolskich — Koło Wielkopolan, oraz akademickie koło Wielkopolan w Warszawie.

Defilada oddziałów Powstańców Wielkopolskich przed Panem Marszałkiem Śmigłym Rydzem, która odbyła się przy ul. Klonowej po złożeniu Naczelnemu Wodzowi manifestacyjnego hołdu, przez biorące udział w uroczystościach organizacje powstańcze.

Cicnosz

Romantyczny zakątek

Wszyscy już po trosze oglądamy się za wiosną. Wiemy, że jeszcze pewno śniegi nadejdą, ale zawsze już o wiośnie myślimy. Może przyjdzie w tym roku wcześniej?

Stoję na naszym cudnym placu Katedralnym i myślę jak tu pięknie będzie, gdy tu i tam w fantastycznym nieporządku stoją-ce drzewka puszczą pierwsze pąki a na nich ptaszki będą siadały, ćwierkając i zadzierając ogonki. Kiedy trawka porośnie te pagórki, kiedy lód stopnieje w kałużach, jakich pełno w tym romantycznym zakątku Wilna, i błękit nieba będzie się przeglądał w czarnych z natury bajorkach. Związek Propagandy Turystyki albo Polskie Radio zorganizują niedzielną wycieczkę „na wertepy placu Katedralnego".

Piękna to część naszego prastarego grodu, przypominająca do złudzenia dawne wspaniałe wieki jego wielkości i sławy.

Turystom nasz cudowny plac Katedralny w jego obecnej fantastycznej szacie niezbyt się podoba. Nie umieją się wczuć w ducha i urok naszego miasta. Zawsze tak było. W roku 1804 do Wilna na katedrę patologii w uniwersytecie przyjechał doktór Józef Frank. Oczywiście przybysze z Zachodu nie umieli nigdy dostrzec prawdziwie sielankowego charakteru miasta. W swych pamiętnikach doktór Frank taki pozostawił wizerunek Wilna z pierwszych lat zeszłego stulecia:

„Ulica wiodąca ku wspaniałej katedrze była niebrukowana, zapełniona kupami wszelkiego rodzaju śmiecia i niedostępna podczas słoty... Miasto było bardzo brudne, a nierogacizna swobodnie spacerowała po ulicach".

I powiadają, że Wilno nie postępuje naprzód. Przecie około wspaniałej katedry nierogacizna już dzisiaj nie spaceruje. Zresztą nie wiem, może doktór Frank rozumiał to słowo w przenośni.

Czytelnicy nasi przed kilku dniami znaleźli w „Kurjerze" nowy preliminarz budżetowy Wilna. Na drogi i place preliminowano 365.394 złote. Natomiast projekt regulacji placu Katedralnego przewiduje ponoć coś około miliona złotych. Widzimy więc, że romantyczny zakątek nie znikie nam ze śródmieścia ani w roku bieżącym ani zapewne w żadnym z najbliższych lat, bo trudno przypuszczać, by finanse miasta tak nagle się poprawiły, że Zarząd Miejski będzie mógł milion złotych wsunąć w plac Katedralny.

No, bo jeśli chodzi o pomoc z zewnątrz, o dotację z Warszawy, to już się mniej boję. Powiedzą nam pewnie, że skoro mogliśmy od czasów doktora Franka czekać to i jeszcze możemy poczekać.

Zapewniamy wszystkich, od kogo sprawa uregulowania placu Katedralnego zależy, że poczekamy. Czemu nie!

A zresztą może konserwator Piwocki orzekł, że obecny stan placu Katedralnego stał się już zabytkiem historycznym i że podlega konserwacji. Taki mały rezerwacik pod katedrą. Prosilibyśmy tylko o zaopiekowanie się resztkami cokołu pomnika Katarzyny, bo zaczynają się już kruszyć. A szkoda — tak równo są ułożone.

w. t.

P. S. Czy w ciągu najbliższego sezonu stanie w Wilnie pomnik Mickiewicza, oczywiście nie pytam przez wrodzoną delikatność. Bo przecie wiemy wszyscy, że nie stanie.

Zapewne nie chce się robić przykrości Pronaszce.

Wilno zawsze słynęło z subtelnych uczuć. Ale i Kunie może być przykro. Nam, mieszkańcom — to już wszystko jedno.

Przywykszy! Poczekamy!

Nożycami przez prasę

NIEPOKÓJ „CZASU"

„Czas" w artykule wstępnym stwierdza szybki wzrost naszego długu wewnętrznego. Miła to rzecz inwestycje, ale „kto bude płatyty?". Wraz z wzrostem inwestycyj rośnie zadłużenie.

Wykonywanie planu inwestycyjnego ma wiele stron przyjemnych i pożytecznych. Dzięki niemu dozbrajamy się. Dzięki niemu powstają tu i ówdzie nowe inwestycje państwowe, podnoszące nasze gospodarstwo. Ale jak wiemy plan inwestycyjny wykonujemy z kredytów. A kredyty trzeba spłacać To też pozycje poświęcone w budżecie spłacie długów rosną i rosną. A będą rosły jeszcze szybciej. Bo tymczasem obniżamy ciężar obsługi długów konwersjami, tymczasem dewaluacja szeregu walut obniża nam obsługę szeregu zobowiązań zagranicznych. Ale to się urwie. Problem wzrostu obsługi długów staje się coraz więcej centralnym problemem naszego budżetu. Nic tu nie pomoże wyliczanie, że „na głowę ludności" nasze zadłużenie nie jest wielkie. Nie mówiąc o tym, że nasze zestawienia długów państwowych nie obejmują wszystkich długów, musimy przede wszystkim zaznaczyć, że nie chodzi tu o „głowy", lecz o stosunek do całości budżetu, o stosunek obsługi długów do naszych możliwości płatniczych. Referent komisji sejmowej flegmatycznie stwierdza, że obsługa długów rośnie i że będzie rosła. Nie wyciąga z tego żadnych wniosków, a komisja również ma to zajmuje się tym problemem.

Pytanie „Czasu" jest teoretyczne. Inwestycyj nie można przecież wstrzymać. Byłoby to równoznaczne z dobrowolną rezygnacją z naszej niepodległości i militarnej i politycznej i gospodarczej.

Zato trzeba czuwać nad celowością i umiarem w wydatkach. „Ruiny chełmskie" w żadnym razie nie mogą się powtórzyć.

UPRZEMYSŁOWIENIE PRUS WSCHODNICH

„Gazeta Polska" pisze o uprzemysłowieniu Prus Wschodnich. Kraj, który nigdy nie był przemysłowy, zostaje nagle uprzemysłowiony.

Warunki lokalne wskazywały, iż największą żywotność posiadać będą te przedsiębiorstwa, które egzystencję swą opierać będą o przetrwanie produktów, wytwarzanych w Prusach Wschodnich, a więc w pierwszym rzędzie takich artykułów rolniczych lub surowców, jak zbóż, mięsa, ryb, drzewa itp. To też zdecydowana większość nowych przedsiębiorstw należy do przetwórczych przedsiębiorstw rolniczych. Przetwarzanie produkowanych na miejscu atykułów pociąga za sobą duże oszczędności m. in. przez uniknięcie strat, jakie przy transporcie następują. Niegdyś mięso, produkowane w Prusach Wschodnich, transportowano do innych dzielnic Niemiec, przerabiano tam na konserwy, a następnie sprowadzano spowrotem do Prus po wyższych cenach. Dzięki założeniu w Prusach Wschodnich własnych fabryk konserw ,przetworzono w r. 1935 — 200 tys kg mięsa konserwowego, a w r. 1937 już 700 tys kg, podczas gdy roczne zapotrzebowanie wynosi 2 milj. kg. Podobnie przedstawia się sprawa ze zbożem, które dla przetworzenia wywożono do Niemiec, ażeby następnie przywozić otręby, obciążone dwukrotnym frachtem. Również ryby przesyłano niegdyś do wędzarni w Hamburgu, podczas gdy teraz przerabia się je w wędzarni w Witawie.

A jak tam wygląda nasze pogranicze w Łomżyńskiem i na Suwalszczyźnie?

DRAMAT NASZYCH DRÓG

„Kurjer Polski" nie cieszy się z dużego, tegorocznego przyrostu dróg. Smuci go inna myśl. Kiedy jedne drogi zyskują twardą nawierzchnię, inne się niszczą. Nie wie bowiem prawica, co robi lewica.

Na przykładzie budżetu ministerstwa komunikacji widzimy poza tym, do jak ujemnych wyników prowadzi brak jedności budżetu.

Wydatki drogowe rozbite są, niewiadomo poco, między trzy odrębne budżety. Budżet ministerstwa komunikacji, budżet Funduszu Pracy i plan inwestycyjny. Utrudnia to nie tylko orientowanie się w istotnych rozmiarach prac na tym polu i w istotnych zamierzeniach rządu w tej mierze, ale utrudnia odpowiednie shierarchizowanie potrzeb już nawet w ramach kredytów przyznanych na te cele.

Wadliwa hierarchizacja tych potrzeb przejawia się przede wszystkim w tem, że potrzeby konserwacyjne są prawie całkowicie nieuwzględnione w planie finansowym państwa, trudno bowie te 10 milj. zł przeznaczonych na konserwację dróg uważać za wystarczającą na te cele dotację, jak również nie wystarczającym jest kredyt na konserwację urządzeń wodnych. Ale cóż robić. Te wydatki pokrywa się z normalnego budżetu, w którym trzeba oszczędzać, aby związać koniec z końcem. Równocześnie preliminuje się znaczne sumy na nowe drogi i urządzenia wodne. W ten sposób jedne urządzenia niszczeją a buduje się nowe, chyba po to, aby znów z braku konserwacji zniszczały, a na ich miejsce znów przyszły nowe.

Konserwacja starych dróg jest napewno niemniej ważna od budowy nowych. Mamy tego najlepszy dowód chociażby na ul. Zamkowej w Wilnie, której powierzchnia dawno już przestała być gładką.

l.

Omówieniu możliwości

polsko-litewskiej współpracy gospodarczej

poświęcimy znacznie zwiększony

numer specjalny „Kurjera Wileńskiego"

Postaramy się, aby w tym numerze znalazły miejsce wiadomości o wszystkich ważniejszych działach gospodarki obu krajów, które mogą być zainteresowane w normalnym rozwoju stosunków handlowych w ramach wchodzącego w życie polsko-litewskiego traktatu handlowego.

Termin ukazania się numeru specjalnego uzależniony jest od daty unormowania sprawy swobodnego kolportażu pism polskich w Litwie. O jego ustaleniu powiadomimy Naszych Czytelników.

Wszyscy czytamy biografie

Straszna teraz moda na biografie. Powieść poszła w kąt i jest w złym smaku, jeśli ktoś czyta powieści. Powieść to lektura dla młodzieży i kucharek. Ale ludzie myślący czytają biografie.

Różne humory przeżyła już pani moda i nic ją już nie zdziwi. Nie zdziwi zwłaszcza to ślepe posłuszeństwo ludzi dla jej wymagań. Jakieś nieuchwytne rozkazy lecą po niewidzialnych drutach i nim zjawisko dostrzeżesz, już cały świat kpi z powieściopisarzy, schyla natomiast z pokorą głowę przed autorami biografij. Jeszcze przed kilku laty biografie królów, artystów, mężów stanu czytywali tylko zasuszeni historycy a pisma humorystyczne przedstawiały karykatury profesorów, marnujących czas na tak nudne i beznadziejne zajęcie, jakim było rozczytywanie się w biografiach. Jeszcze biografie słynnych kurtyzan i słynnych kochanków tolerowano, ale wtedy wchodziły w grę inne motywy. Lecz jakieś inne biografie?... A fe!

A teraz raz po raz pyta cię młoda panna, którą posądzałbyś o Mniszkównę:

— Czy zna pan ostatnią książkę o Henryku II?

— Niestety... Conrad powiada...

— Fuj! powieściopisarz, co za obrzydliwość! Ja czytuję tylko biografie i pamiętniki.

Dech mi zapiera na to wynaturzenie, łapię ze stołu pierwszą książkę... niestety — „Juliusz Cezar na tle epoki".

Zapadam w fotel i posłuszny prawu powszechnej manii, zagłębiam się w lekturę.

* * *

Czy jednak nie ma głębszych powodów tej manii czytania biografij? Czy zresztą samą modą nie kierują jakieś prawa? Do niedawna badacze kultury uważali poszczególne zjawiska w zakresie myśli, sztuki, wierzeń, obyczajów za luźne niezwiązane ze sobą ogniwa, a te które występowały najliczniej miały nadać styl i charaktek danej epoce. Dziś najrozmaitsze zjawiska wiąże się w jedną nierozerwalną całość kulturalną, wszystkie one mają jakiś wspólny danej epoce sens, rządzą się jakimiś nieznanymi nam bliżej prawami. Nauka stara się te prawa uchwycić, stara się także wyłapać ów najistotniejszy sens epoki, określany takimi nazwami jak Renesans, Romantyzm, Liberalizm.

Ludzie na wzajem na siebie wpływają, prądy nurtujące w społeczeństwach kształtują nasze pojęcia częściowo wbrew naszej woli. Próbuję tłumaczyć owej panience, specjalistce od Henryka II, że nie jest jej indywidualną zasługą rozczytywanie się w biografiach, że ulega jakiemuś potężnemu prądowi nie tylko w upodobaniach lektury lecz zapewne w innych również poglądach, tylko, że nie zdaje sobie z tego sprawy. Patrzy na mnie trochę z przestrachem, trochę z pobłażliwą ironią i widzę, że nic nie rozumie.

A jednak kto wie, czy mania czytania biografij nie jest wskaźnikiem, że w potrzebach, zainteresowaniach, dążnościach nas wszystkich, ludzi współczesnych, nastąpiła jakaś zmiana.

* * *

Nie lekceważmy mody, nawet tej mody od kapeluszy czy ogonów przy damskich sukniach. Podobno modę stwarzają jacyś spryciarze w Paryżu, podobno arbitrem elegantiarum jest każdorazowy książę Walii. Nie znam zakulisowych a zakazanych praktyk paryskich spryciarzy, którzy na głupocie paryżanek, warszawianek, wilnianek i oszmianianek robią kariery. Ale myślę, że nie każdy ich pomysł chwyta odrazu i bez zastrzeżeń, myślę, że taki przede wszystkim pomysł chwyci i triumfalnie obleci cały świat, który ma jakieś głębsze uzasadnienie psychiczne w nastrojach obecnie w świecie panujących.

I jeszcze jedno, znane zresztą spostrzeżenie.

Spryciarze paryscy narzucają modę i Francuskom i Angielkom i Amerykankom i Niemkom i Polkom A jednak elegancka i fertyczna Francuska przyjmie ją inaczej, praktyczna Amerykanka inaczej, splendid izolowana Angielka inaczej, Niemka inaczej, Polka inaczej. Dlaczego? Jeżeli by były indywidualne różnice poszczególnych modniś, nie byłyby one tak typowe dla różnych narodów. A jednak różnice są i są wyraźne, mimo, że moda jest ta sama, i dowodzi to, że moda jest związana z jakiemiś głębszymi prądami, nurtującymi w danym społeczeństwie.

Moja panienka z najmodniejszym kapelusikiem spuszczonym niemal na czubek nosa, z najnowszym prze

Posiedzenie wileńsk. wydz. wojewódzkiego

23 bm. w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem p. wicewojewody J. Rakowskiego odbyło się posiedzenie Wileńskiego Wydziału Wojewódzkiego.

Na posiedzeniu tym zostały rozpatrzone: 1) uchwały finansowe Rady Miejskiej w Wilnie z dnia 20.XII. 1938 r., 2) budżet dodatkowy dziśnieńskiego Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1938/39, 3) uchwały finansowe Rady Powiatowej w Głębokiem z dn. 29.IX. 1938 r., 4) uchwały finansowe Rady Powiatowej w Oszmianie z dn. 22.XII. 1938 r., 5) budżet Międzykomunalnego Związku Opiekuńczego na r. 1939/40, 6) budżet dodatkowy wileńsko-trockiego Powiatowego Związku Samorządowego na r. 1938/39.

Ponadto Wydział Wojewódzki rozpatrzył kilka spraw personalnych, dotyczących pracowników samorządowych i dokonał, w zastępstwie Rady Wojewódzkiej, wyboru przedstawicieli wojewódzkich organów kolegialnych do Państwowej Rady Samorządowej, przy czym zostali wybrani na członka — p. Zygmunt Ruszczyc i na zastępcę p. Jan Węckowicz.

Wykłady powszechne o Podhalu

Uniwersytet Stefana Batorego przystępuje w bieżącym roku do ogłoszenia nowej serji Wykładów Powszechnych. W roku przeszłym tematem ich było Wilno i Wileńszczyzna, a więc poznanie w świecie najbliższych badań naukowych przede wszystkiem własnego podwórka. Obecnie jakby prawem wahadłowego ruchu, prawem kontrastu Wykłady Powszechne będą miały za temat Podhale i Tatry.

Rozpoczynające się Wykłady Powszechne dadzą słuchaczom wileńskim poważną garść informacyj o krajobrazie, geologicznych dziejach i faunie polskich gór, a obok tego przedstawią niemniej malowniczy i porywający świat góralski z jego gwarą, obyczajami, tradycjami i folklorem. Wreszcie znaczenie Tatr jako literackiego tematu uzupełni ogólny zasób wiedzy o Tatrach i Podhalu, jaką każdy inteligent polski winien dzisiaj posiadać.

TATRY I PODHALE.

27. I. — piątek, dr. E. Passendorfer, prof. USB — Krjobraz Tatr i jego dzieje.
31. I. — wtorek, dr. J. Prüffer, prof. USB. — Świat zwierzęcy Tatr.
3. II. — piątek, dr. W. Rewieńska — Lud Podhalański.
7. II. — wtorek, dr. O. Chomiński, prof. USB. — Gwara Podhala.
10. II. — piątek, dr. K. Górski, prof USB. — Podhale w poezji.
14. II. — wtorek, dr. T. Szeligowski. — Podhale w pieśni.
17. II. — piątek, dr. M. Lmanowski, prof. USB. — Tatry w życiu narodu.

Wykłady odbywać się będą w Gmachu Głównym Uniwersytetu, sala V (wejście od ul. Św. Jana).

Wstęp 30 gr., dla uczącej się młodzieży 20 gr. Początek o godz. 20.

Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie

W czwartym kwartale (październik — grudzień, 1938 r.) na rzecz działu rękopisów 7 ofiarodawców złożyło dary następujące: Bakinowski Stefan; po śp. Wacławie Dziewulskim, Hoppen Antoni; (autograf „Wycieczek po Litwie" Władysława Syrokomli wydanych w r. 1857), Karpowicz Zygmunt (odezwy, ulotki, programy z lat 1905—1918) po śp. Wacławie Kościałkowskim (akta dotyczące powstania pułku suwalskiego (41 pp.), X. Tyczkowski Franciszek, po śp. Henryku Wojnickim i ks. Władysław Tołłoczko.

W okresie sprawozdawczym do zbiorów muzealnych, TPN. 5 łaskawych ofiarodawców złożyło w darze 40 przedmiotów. Ofiarodawcami byli: pp. hr. Elwira O'Rourke, Aleksander Trypućko, ks. Franciszek Tyczkowski, Wacław Wejtko i Urząd Wojewódzki wileński.

W tymże czasie książnica TPN. wzbogaciła się o 579 dzieł w 707 tomach, z czego 14 ofiarodawców złożyło 470 t. książek oraz większą ilość czasopism, 81 instytucyj zaś nadesłało w darze, lub na wymianę 175 tomów, ponadto szereg periodyków, map i nut oraz nabyto za gotówkę 2 dzieła w 3 tomach.

Najobfitsze dary złożyli lub nasłali: ks. Franciszek Tyczkowski — 178 t., pp. Zygmunt Karpowicz — 144, Jan Piłsudski — 73 po śp. Wacławie Dziewulskim —58, Drukarnia „Pax" — 59, Główny Urząd Statystyczny — 17, Fundusz Kultury Narodowej im. Józefa Piłsudskiego — 13, Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie — 12, Biblioteka Polska w Paryżu — 10 it. itd.

Wszystkim łaskawym ofiarodawcom, którzy wzbogacili zbiory Towarzystwa swymi darami lub w inny sposób przyczynili się do jego rozwoju — Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowania.

W okresie sprawozdawczym ukazała się praca dra Leonida Żytkowicza pt. Rządy Repnina na Litwie w latach 1794—7 jako tom X Rozpraw Wydziału III TPN. Publikacja ta zarówno jak inne wydawnictwa TPN. są do nabycia we wszystkich księgarniach wileńskich i znaczniejszych poza wileńskiemi.

Zbiory Towarzystwa są otwarte dla zwiedzających każdej niedzieli w godz. od 12 do 14. Wycieczki zbiorowe po uprzedniem porozumieniu z Biurem T-wa mogą zwiedzać Muzeum T-wa i w inne dni i godziny. Wycieczki zbiorowe szkolne, żołnierskie, robotnicze, włościańskie korzystają ze specjalnych ulg.

Biuro Towarzystwa czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 9 do 13. Telefon nr 14-79.

400 robotników zredukowano w „Elektrit'e"

Z dniem 23 bm. w wileńskiej fabryce aparatów radjowych „Elektrit" zredukowano 400 robotników. Redukcje wywołane są zakończeniem t. zw. sezonu na rynku aparatów radiowych.

Głos znad Dźwiny

Wyszedł nowy numer „Naszego Głosu", pisemka młodzieży z gimnazjum im. ks. Piramowicza w Dziśnie.

Numer rozpoczyna — trzeba to z uznaniem podkreślić — dziewiąty rok wydawnictwa i przynosi urozmaiconą treść uczniowsko-literacko-społeczną.

Na wyróżnienie zasługuje artykuł „Nasze środowisko szkolne", omawiający warunki socjalne poszczególnych wychowańców gimnazjum.

Zaletami obrazowego stylu zwraca na siebie uwagę felietonik „Gdy Śląsk Zaolziański wracał do Polski"..

Mile są wspomnienia: „Moje rodzinne miasto" i „Z obozu harcerskiego w Niesłuczy nad jez. Narocz".

W tym samym „Naszym Głosie" wyczytaliśmy notatkę o koncercie, zorganizowanym w dalekiej Dziśnie przez trojе artystów warszawskiego „Ormuzu" (Organizacja Kultury Muzycznej). Brawo, Ormuz! Ormuz dociera wszędzie. Dobre byłoby, żeby i pisarze polscy pod auspicjami PAL-u pomyśleli o podobnej organizacji ekspansji literackiej na prowincję.

Zwłaszcza — pisarze młodzi! jh.

Książki nadesłane

Wyd. Książnicy Atlas — Lwów — Warszawa:

„Aleksander I — dziwny car" — Maurice Paleologue; Sam wśród ludzi i Książka o starej kobiecie — Stanisław Brzozowski; Skauting i indywidualność — H. Bouchet; Katrina — Sally Salminen; Walka o dzieciectwo Cezara — Ferdynand Mainzer.

Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych we Lwowie:

Zamurowana rzeka — Jalu Kurek; Na Śląsku — dla młodzieży — Zofia Kossak; Polska zaczyna się od Gdyni — dla młodz. — Michał Rusinek; Fryderyk Szopen — Jarosław Iwaszkiewicz; 22 stycznia 1863 — Józef Piłsudski; Książka wśród ludzi — Helena Radlińska; Słowacki — Juljusz Kleiner; 20 lat Rzeczypospolitej Polskiej — 1918 — 1938 — Materiały zebrał Stefan Papée; Od tabliczki do różniczki — matematyka dla wszystkich — Egmont Colerus. Lwów i ziemia czerwieńska — K. Maleczyński, T. Mańkowski, F. Pohorecki i M. Tyrowicz.

Nakład Tygodnika — Polska Gospodarcza:

„Chałupnictwo" — Materiały, uwagi i wnioski.

Wyd. Ski Akcyjnej „Ostoja" — Księgarnia i drukarnia w Poznaniu:

„Irena Puzynianka" — Życie i Praca — M. B.

Od Administracji

Poczynając od stycznia 1939 r. dla ułatwienia Naszym Wileńskim Prenumeratorom regulowania należności za prenumeratę wprowadzamy inowację — inkasowanie prenumeraty przez listonoszów pocztowych. W pierwszych dniach każdego miesiąca będą zgłaszać się listonosze pocztowi, przedstawiając do zapłacenia sumę należnej prenumeraty z doliczeniem części wych opłat pocztowych w sumie 15 gr. Na wpłacone sumy będą wydawali pokwitowania.

Mamy nadzieję, że Nasi Prenumeratorzy pozytywnie ocenią wprowadzenie przez nas tych udogodnień i nie utrudniając pracy funkcjonarjuszów pocztowych będą płacili im całą należność przy pierwszym zgłoszeniu się po zapłatę.

Nowinki radiowe

Kiedy osiągniemy drugi milion?

Już po osiągnięciu pierwszego miliona robotnicy łódzcy przy pomocy finansowej ze strony zarządów fabryk, nabyli przeszło 2 tysiące aparatów. Świadczy to, że marsz do drugiego miliona radiosłuchaczy rozwija się pomyślnie.

Może się wydawać, że 2 milion, to rzecz b. nieprędka, ponieważ na pierwszy trzeba było czekać wiele lat. Otóż tak nie jest. — Ostatnie lata wykazały o wiele szybszy naplyw, abonentów, niż pierwsze lata radiofonii polskiej.

To też wziąwszy pod uwagę kampanię, jaka się toczy o tanie odbiorniki lampowe, i wzrastającą popularność radia w masach nawet ludzi niezamożnych, możemy przypuścić, że drugi milion to sprawa najbliższych 2—3 lat.

Wzięcie udziału w marszu do drugiego miliona jest obowiązkiem każdego obywatela. Przecie im więcej będzie aparatów — tym niższe będą opłaty radiowe i tańszy materiał radiotechniczny.

Obowiązek propagandy ciąży i na działaczach społecznych. Po zniżce opłat i szerokiej akcji radiofonizacji szkół, propaganda nie będzie chyba rzeczą trudną. Niewą pliwie grunt jest coraz lepszy. I.

Pół żartem, pół serio

Fraszki — igraszki

W ostatnim „Kurjerze Literacko Naukowym" znaleźliśmy kilka dowcipnych fraszek Felixa Zandlera.

NA PŁYTY Z REFRENAMI WŁASTA.
Te płyty określić można jednym słowem,
Poprostu są to — płyty grafomanowe.

PEWNEMU MŁODEMU PISARZOWI.
Niech nie martwi cię brak powodzenia —
Dobry los jeszcze łaską cię obdarzy —
Poczekaj: gdy cię wezmą do wojska,
Wtedy będziesz — wziętym pisarzem.

DO PAŃ PISZĄCYCH.
Nie rozumiem moje panie
Waszej książek wydawania żądzy —
Z dwojga złego moim zdaniem:
Lepiej wydawajcie... pieniądze!

Od siebie dodamy: wydawajcie pieniądze i wydawajcie się za mąż. To także niekiedy pomaga.

Antologie

Przeżywamy okres mody na antologie. Wkrótce ma podobno wyjść antologia poezji współczesnej. Tymczasem zaś wydano antologię... obraźliwych zwrotów:

Pewien zapalony bywalec sal sądowych poświęcił 25 lat na zebranie co soczystszych epitetów, którymi częstują się ludzie przy różnych okazjach, za co najczęściej stają potem przed kratkami sądowymi. Obecnie wydał on zebrane „afo ryzmy" drukiem. Jest to gruby tom, objętości około 500 stronic.

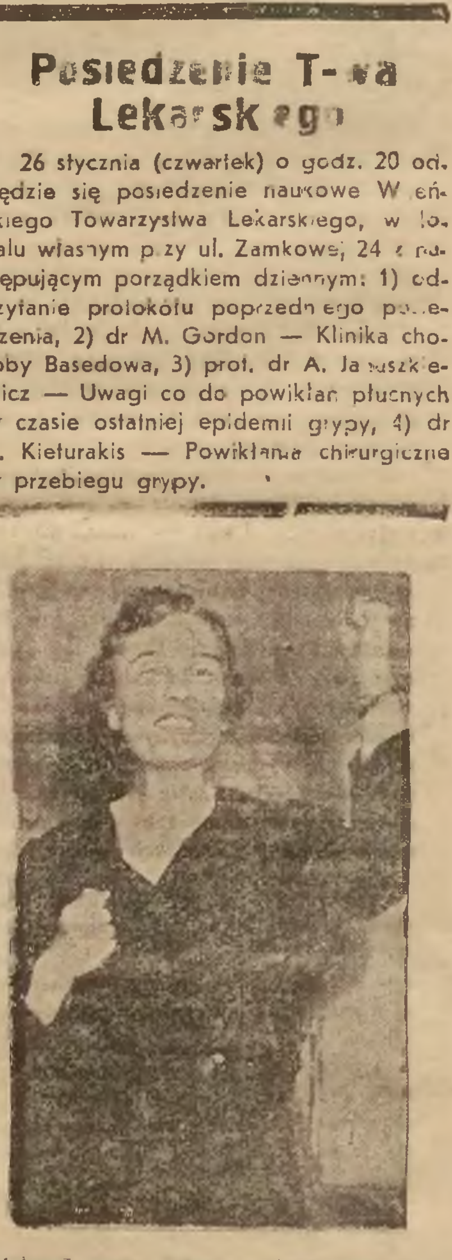
Antologię powinni nabyć przede wszystkim członkowie rad miejskich, przekupki i kłótliwe małżeństwa.

Posiedzenie T-wa Lekarskiego

26 stycznia (czwartek) o godz. 20 odbędzie się posiedzenie naukowe Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego, w lokalu własnym przy ul. Zamkowej 24 z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia, 2) dr M. Gordon — Klinika choroby Basedowa, 3) prof. dr A. Januszkiewicz — Uwagi co do powikłań płucnych w czasie ostatniej epidemii grypy, 4) dr L. Kieturakis — Powikłania chirurgiczne w przebiegu grypy.



Moment otwierania sarkofagu z mumią sprzed 2000 lat, odnalezionego niedawno przez pewną Angielkę.



Córka Tomasza Edisona, sławnego wynalazcy, zajmuje się polityką i jest zagorzałą republikanką. Zdjęcie przedstawia ją w czasie przemówienia.

Zamach samobójczy mężatki

Napiła się jodyny i esencji octowej

W celach samobójczych zażyła esencji octowej i jodyny 24-letnia mężatka Halina Czepiukowska (Nadleśna 65).

Desperatkę pogotowie przewiozło w stanie poważnym do szpitala św. Jakuba.

Przyczyna samobójstwa — nieporozumienia rodzinne. (c).

Sprawca masakry w „Cyrku" aresztowany

Donieśliśmy wczoraj o krwawej bójce w domu noclegowym przy ul. Potockiej 8, w wyniku której przewieziono do szpitala ciężko poranionego mieszkańca „Cyrku", Aleksandra Zubkowa.

Policja aresztowała nożownika. Okazał się nim Piotr Kuncewicz. Osadzono go w więzieniu. (c).

bojem biograficznym pod pachą staje się dla mnie zagadką, problemem, staje się wskaźnikiem tych przemian, które przeżywamy.

* * *

Oczywiście bardzo trudno o sensie naszej epoki wnioskować z czegoś tak bardzo nieuchwytnego, zmiennego i od kobiecych kaprysów zależnego, jak moda strojów. Natomiast moda lektury jest znacznie wyraźniejszym barometrem tych prądów, jakie dziś nurtują. Zamiłowanie w biografii może oznaczać i istotnie oznacza trzy upodobania.

1. **Upodobanie historyczne.** Rozpoczęły się one odrodzeniem powieści historycznej, ale powieść historyczna miała zbyt mało autentyzmu. Kto go tam wie, tego autora, czy dobrze odtworzył epokę i ludzi. Biografia ma pozory książki naukowej (pozory, bo większość biografij spotykanych na rynku jest czymś pośrednim pomiędzy książką naukową, publicystyką, reportażem i powieścią historyczną), biografii więcej się wierzy.

2. **Zwrot do indywidualizmu**, antykolektywizm. Moim zdaniem jest to wskaźnik bezsporny. Kolektywista, nie ten z doktryny, lecz ten z podświadomej wiary, że kolektyw — bez względu na to jaki—da mu zadowolenie i szczęście, nie będzie rozczytywał się w biografiach. To pewnik.

Oczywiście nie mówię tu o członku kolektywu, tęskniącym do wyrwania się na wolność — ten będzie szukał w lekturze biografij namiastek indywidualnego wyżycia się, których mu kolektyw nie daje. Ale to inna już sprawa.

3. **Wiara, że jednostka nadaje bieg historii**, że jednostka, nie zespół, jest czynnikiem tworzącym dzieje. Tu mamy zwrot znamienny, gdyż do niedawna panował u nas mit działania zespołowego, działania kolektywnego.

W związku z tym rozmiłowanie w biografiach, w biografiach z reguły ludzi wybitnych i nieprzeciętnych, bo takich przecie opisują biografowie, może wyrażać tęsknotę narodu do silnej indywidualności, która ująłaby w swe ręce kierownictwo dziejów narodu i przeprowadziła je w wybranym przez siebie kierunku. Francja, o ile wiem, jest „zabiografiona" — czyż nie jest to wskaźnikiem tęsknoty za człowiekiem, za indywidualnością?

* * *

— Ależ „naród" nie czyta biografij — huknie mi ktoś oburzony w ucho. — Biografie czyta tylko jedna warstwa, tylko inteligencja. Inteligencja zaś, zwłaszcza w krajach rządzonych przez biurokrację, nie wolno utożsamiać z narodem. Inteligencja często działa w kierunku wręcz odwrotnym, niż dążą tęsknoty i potrzeby całego narodu.

To prawda. Ale społeczna rola inteligencji nie zawsze — niestety — polega na działaniu. Natomiast zawsze polega na uświadomieniu, ujmowaniu w kategorie myślowe tych nieświadomych procesów, jakie w całym narodzie tętnią w danej epoce. Wezmy jaskrawy przykład — ancien régime przed rewolucją francuską. Inteligencja francuska, w znacznej mierze stara szlachta rodowa, opancerzona przywilejami, żyjąca w dostatku, wyrażała w formach myślowych te tęsknoty, jakie cały naród francuski odczuwał. To ta szlachta zrobiła rewolucję, ta szlachta zaprowadziła najwybitniejszych swych przedstawicieli pod gilotynę, ta szlachta zrabowała swoje majątki i ukróciła przywileje. Przykład okresu przed rewolucją rosyjską jest także sam.

Jeżeli rządy biurokratyczne są klęską Polski współczesnej toć przecie ta sama inteligencja polska zbiurokratyzowana i polująca na synekury, pracująca nad zaciśnieniem śruby biurokratycznej, narzeka wciąż w satyrach, prasie, książkach, teatrze i kabaretach właśnie na biurokrację. — Przykład „Kariery Nikodema Dyzmy" jest chyba dość przejrzysty. Toż samo widzimy na odcinku społecznym; toż na odcinku poczucia autorytetu; toż w stosunku inteligencji do zagadnienia wsi polskiej, toż w tysiącu innych problemów; wszędzie inteligencja ma świadomość żądań, choć by nieświadomych, całego narodu.

Inteligencja nasza, jak inteligencja wszystkich czasów, że pozwolę sobie przypomnieć jeszcze Grakchów, na początku problemów konieczny do rozwiązania, ma poczucie tęsknot narodu. Że idzie nieraz przeciw nim, to inna sprawa. I taka już jest nieme zis dziejów, że jeśli inteligencja, która zadaniem jest realizować owe nieświadome tęsknoty narodu i zapewnić narodowi wielkość i szczęście, idzie drogą odmienną, wtedy zrywa się burza nieświadomego żywiołu, kierowana przez poszczególne jednostki z łona tejże inteligencji, i zmiata ją, wprowadzając inteligencję nową, inteligencję porewolucyjną.

Taki jest proces wszystkich rewolucyj.

I dlatego nie należy lekceważyć tych wszystkich, rzekomo niewytłumaczonych wskaźników, jakim ulega inteligencja. Zwłaszcza mody intelektualnej, prądów umysłowych, choćby nawet mojej panienki z kapeluszem na nosie i biografią pod pachą, nie należy lekceważyć. Bo panienka ta, acz kolwiek daleko jej do umysłowej elity, jednak dzięki prądom kierującym całą tą warstwą społeczną, do której może bezprawnie ze względu na swój poziom umysłowy należy, jest wskaźnikiem tego, co żyje w głębi nieświadomej, niesformowanej, polencjalnej bryły, zwanej powszechnie narodem.

* * *

Oczywiście wskaźnik zamiłowania do biografii to tylko jeden ze wskaźników. Ale powtarzam, wskazuje on, że panują dziś tęsknoty:

1. nawiązywania do przeszłości;

2. antykolektywne i indywidualistyczne;

3. oczekiwania na jednostkę, któraby zdolna wziąć na siebie odpowiedzialność, przełamie dzisiejsze zapory i przywileje i poprowadzi naród do wielkości. W. T.

—oOo—

Narty, „Herody" i kino

Szosuję po łagodnych zboczach wzgórza, gęsto porośniętego świerkami. Gdzieniegdzie kulą się młode sośniki. Śnieg skwierczy pod płozami sprawnie sunących nart. Dokoła puszyście i biało. Kijkiem narciarskim uderzyć po nisko nachylonych, ciężkich od śniegu świerkowych gałęziach, a błyskawicznie rozkwitną tumany srebrnego kurzu.

Z żalem między pniami drzew wysmyrgnąłem na pole. Tu mroźny wiatr bezkarnie szczypie w uszy i ręce. Upatrzoną trasę przecina mi naraz kilku niedorostków. Zakutani w postrzępione chusteczyny i ojcowskie kamizelki, borykają się z nartami. Bo każdy z nich ma narty. Narty... ale jakie? Niezgrabne, niedostatecznie zachylone i kiepsko wystrugane, pozbawione smukłości deski. Deski te do butów przycumowali jakiemiś fantastycznymi kombinacjami rzemyków i sznurków.

Pytam, skąd jadą. Nim usłyszałem odpowiedź, najpierw powiedzieli mi dzieńdobry. Tłumaczą, że wracają właśnie ze szkoły do domu. Odległość między szkołą a domem wynosi cztery kilometry. „Pokonują" więc przestrzeń nartami. Słowa „pokonują" używam w cudzysłowie, bo wątpię, czy ich narty ułatwiają podróż, wyraz nie natomiast widzę jeano: ogromny zapał do nart. Nawet do tak nielojalnych, często odpadających od nóg, lub głęboko ryjących w śniegu.

Od dawna w usportowieniu wsi pokłada się wielkie nadzieje. Sport ma odciążyć krwawo przebiegające zabawy, sport ma być najzdrowszym i najnaturalniejszym ujściem dla zbyt niepohamowanych temperamentów młodzieży wiejskiej.

Jak dotąd bowiem, sytuacja maka oryczna. Alkohol, „sprężynówki i świncowki" i nożowe porachunki, to fakty wyjęte z porządku dziennego wsi. Chodzi o to, aby ładunek energii, jaki tkwi w ludziach, zwekslować na inne tory z większym dla wszystkich pożytkiem.

Tak mniej więcej w konturach wygląda wata teoretycznych rozważeń. A rzeczywistość, owi malcy przepadający za nartami, młodzież gorączkowo strugająca deski — każą do zagadnienia podejść inaczej. Przed kilku laty wieś prawie nie znała nart. Teraz na wszystkich drogach można widzieć basałyków, zaabsorbowanych jazdą. Zagadnienie więc, zaczynające się od pytania, jak przyzwyczaić do sportów, do nart — znalazło się w nowej fazie swego rozwoju. *Czas już myśleć nad tym, skąd dostać narty dla tych wszystkich amatorów?* Czas przystąpić do uczenia domowych sposobów wykonywania nart, do starań o jakiś standartowy a tanio skalkulowany typ tego przyrządu sportowego.

Narty przecież muszą i u nas raz nareszcie uzyskać właściwe prawo obywatelstwa, żeby tak jak w Finlandii czy Szwecji były rozrywką, a jednocześnie rozpowszechnionym szeroko środkiem lokomocji poprzez zaspy i zwały śniegu, łącznikiem między wsiami i sąsiadami, między chatą rodzicielską a szkołą.

* * *

Okres zimowy nasuwa także refleksje innego rodzaju. Za motyw licznym stylizowanym obrazkom literackim i wierszykom z życia zimowego wsi służą bożenarodzeniowe wędrówki z „gwiazdą jaśniejącą", z turoniami i szopkami, pełnymi aniołów, herodów i diabłów. Wędrówki te ostatnio intensywniej żyją na szpaltach książek i czasopism, aniżeli w tradycjach życia wiejskiego. Coraz rzadziej udaje się natknąć na króla Heroda, otoczonego dostojną świtą, penetrującą od chaty do chaty przy akompaniamencie rozbawienia, śpiewów i okrzyków.

Jeszcze najczęściej chodzą chłopcy i wyrostki z gwiazdą, kolorowo oświetloną, ale już np. szopki nierzadko i na lekarstwo nigdzie się nie zobaczy. A jeśli gdzie jaka i jest, to rodowód jej sięga przeważnie miasteczek, z których dopiero na wioskowe wypady się decyduje. Ten rys oblicza kultury ludowej traci nie tylko na samorodności, ale w ogóle powoli się zaciera. Powstaje więc trudny a doniosły problem odchuchania i przywrócenia rumieńców życia świątecznym spektaklom i misteriom.

Ktoś, kto lekceważąco traktuje wszelkie tzw. imponderabilia, gotów nie przywiązywać do tego większej wagi. Najniesłuszniej. Wystarczy bowiem powiedzieć, iż zanikanie wspomnianych przejawów świątecznych jest fragmentem zjawiska, któremu na imię — zubożanie treści kulturalnej życia wsi.

Skoro już mowa o imponderabiliach, o kulturze i jej przejawach, nie od rzeczy będzie poświęcić nieco rozważań zagadnieniu kina dla wsi. Jest to zagadnienie z zakresu mu pokrewnych chyba najmłodsze. Kino, które od lat w mieście stało się źródłem, a często gęsto, niestety, tylko namiastką przeżyć kulturalnych — na wsi dotąd nie doszło do głosu, nie przeżyło nawet swego okresu filmu niemego. Podziśdzień samochód, uzbrojony w aparat kinematograficzny, przystosowany do objazdu zapadłych zakątków tzn. zasobny we własne siły elektryczne, jest czymś tak samo egzotycznym jak np. — dla sugestywności porównania — struś czy żyrafa.

Sprawa znajduje się w stadium pierwotnego swego rozwoju. Niemniej jednak już dziś nie można bagatelizować choć ubogiego, ale i w tej dziedzinie już istniejącego doświadczenia.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że idealny stan rzeczy polegałby na produkowaniu filmów specjalnie dla wsi przeznaczonych. Dotąd idą krótkometrażówki, zaś wyświetlanie filmów z ekranów miejskich przynosi raczej fiasco. Filmy te bowiem wymagają pewnego obycia, pewnej już ukształconej kultury wzrokowej. Pod tym względem wymogi normalnych filmów miejskich są bardzo poważne, na dowód wystarczy przypomnieć, że nawet przy krótkometrażówkach widownia wiejska wymaga objaśnień, swoistej konferansjerki.

Wszystko to dziać się musi przy najniższych cenach biletów. Najlepiej bywa, gdy wstęp jest po prostu opłacony w naturaliach, jajkami, serami itp. produktami wiejskimi.

Wieś w swoim obecnym stopniu rozwoju gwałtownie domaga się podobnych, docierających wszędzie kin, których będzie napewno wdzięczną, choć zrazu może nieco onieśmieloną konsumentką.

J. H.

Niech przemówią fakty

Poniżej, zamieszczamy nadesłaną nam korespondencję, dotyczącą sprawy kina dla wsi a ilustrującą faktami, wysunięte w naszym felietonie postulaty. (Red.).

Powstała w Polsce, staraniem Centralnego Związku Młodej Wsi, Wiejska Spółdzielnia Kinematograficzna. Spółdzielnia ta uruchomiła na terenie Rzeczypospolitej kilkanaście dźwiękowych radioaparatur, które, wędrując od wioski do wioski, wyświetlają pożyteczne filmy.

Jedno z tych wędrownych kin pojawiło się i u nas na Wileńszczyźnie.

A oto wywiad z kierownikiem tego kina — panem Leonem Konopelką:

— Jak dawno pan w naszych stronach z tym kinem wędruję?

— Wędruję od wioski do wioski już trzy miesiące. W październiku i listopadzie 1938 roku jeździłem po powiecie wileńsko-trockim, w grudniu zaś — w powiecie wilejskim. Wyświetlałem trzy filmy: 1) „Rapsodia Bałtyku", 2) „Gen. [illegible] we Francji", 3) „Musimy być silni". Zdarzają się wypadki, że ludność nie chciała nas ze wsi puścić i kiedy przekonaliśmy, że musimy jechać już do następnej wioski, niektórzy wędrowali za kinem po kilka kilometrów, żeby film jeszcze raz oglądać.

— Jeżeli tak pozytywnie ustosunkował się lud wiejski, no to stosunek instytucyj, organizacyj, urzędów musiał być do tej ze wszech miar pożądanej akcji, jeszcze bardziej pozytywny?

— Co do organizacyj, zasadniczo do akcji tej ustosunkowały się one przychylnie. Zarządy gminne — na ogół stosunek obojętny. Chociaż zdarzały się wypadki (np. w gminie Gie[illegible]wały), że zarządy gminne pomagały mi bardzo wiele.

— Czy nie mogłby mi pan podać kilka konkretnych liczb, np. ilość seansów, frekwencja itp?

— Owszem, bardzo proszę. Liczby, które podam, obejmują pierwsze trzy miesiące (październik, listopad i grudzień 1938 r.).

A więc dojechałem do 71 miejscowości, robiąc przy tym w sumie 578 km. Dałem tam 103 seanse, przy frekwencji 10.052 osób — w tym 5.602 dzieci i 4.450 dorosłych. Do wyświetleń korzystałem z następujących lokalów:

z sal szkolnych w 41 punktach,
z świetlic organizacyjnych w 15,
z mieszkań prywatnych w 10,
i z sal parafialnych w 5 punktach.

Za bilety wstępu wpłynęło (w sumie) — 1.744 złotych.

— A więc w przeciągu 3 miesięcy zdołał pan pokazać te tak ważne pod względem oświatowym, wychowawczym i propagandowym filmy aż dziesięciu tysiącom ludzi, a ludzie ci, mimo trudnych warunków materialnych, zdołali zapłacić za kino 1,744 złotych? Jak na wieś wileńską wcale pokaźne to liczby. Świadczą one, jak bardzo wieś nasza odczuwa potrzebę kina.

„Swojak".

„Litwa współczesna"

Prezydium Kuźnicy Harcerskiej powiadamia swych członków, że w piątek dn. 27.I 1939 r. o godz. 20 w gimn. Krawiec kim (ogród po-Bernardyński) odbędzie się zebranie Kuźnicy harcerskiej z referatem dyr. dr. Wł. Wielhorskiego pt. „Litwa współczesna".

O godz. 18 tegoż dnia odbędzie się Rada Kuźnicy. Przybycie prowadzących kręgów lub zastępców konieczne.

IV Konferencja Komitetu Porozumiewawczego Publicznych Instytucyj Oszczędnościowych

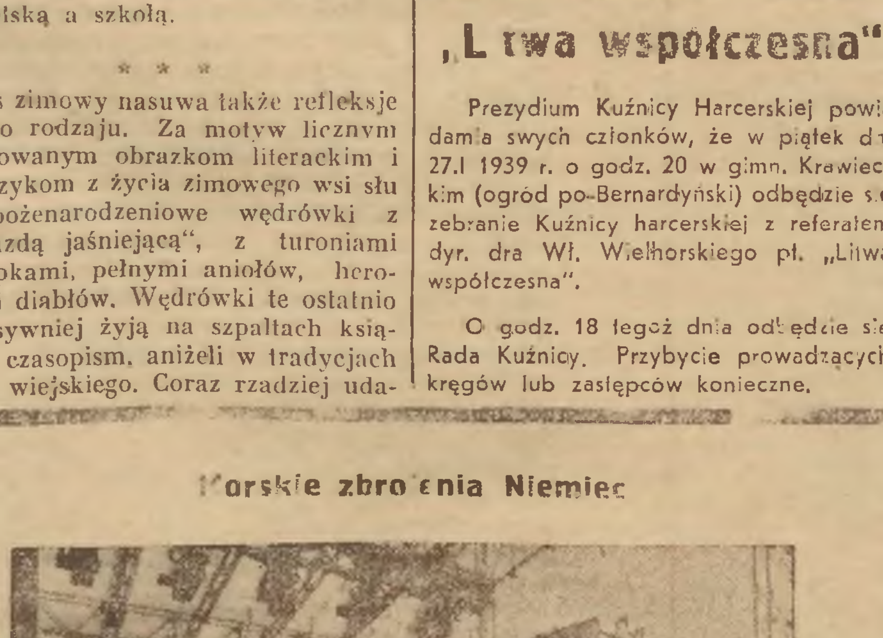
W dniu 23 bm. odbyło się w Krakowie czwarte z kolei posiedzenie Komitetu Porozumiewawczego Publicznych Instytucji Oszczędnościowych.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył prezes dr Henryk Gruber wzięli udział pp. min. Dolanowski, prezes Uhma, dyr Dorawski, dyr Chudzyński, dyr Kochanowski, dyr Zacharzewski, dyr Jarocki, dyr Osostowicz, dyr Szczudło, dyr Kuźniar, dyr Tulacz, dyr Obrzyński i inni.

Przedmiotem obrad były sprawy polityki finansowej Publicznych Oszczędnościowych tudzież zagadnienia dotyczące powołania do życia Komisji Narodowej na przyszły Światowy Kongres Oszczędnościowy.

Złóż ofiarę na walkę z rakiem

Morskie zbrojenia Niemiec



Momeni spuszczenia na wodę w Bremen najnowszego krążownika pancernego Niemiec, ochrzczonego mianem „Seydlitz", o pojemności 10.000 ton.

Obchód powstania styczniowego przez pracowników miejskich w Wilnie

22 bm. o godz. 12 przy licznym udziale członków Związku Zawodowego Pracowników Miejskich z rodzinami w sali domu związkowego przy ul. Kościuszki 14a odbył się uroczysty obchód powstania styczniowego. Na program złożyły się:

zagajenie dr Stefana Brokowskiego — przew. Sekcji Kulturalno-Oświatowej Związku, odczyt p. Tomasza Nawoyskiego i część artystyczna w wykonaniu orkiestry pracowników Elektrowni Miejskiej pod dyrekcją p. Trojanowskiego, chóru Związku Pracowników Miejskich pod dyrekcją prof. Ludwiga, śpiew p. Witke i p. Robert Sauk, deklamacje p. Fedorowiczówny oraz jednoaktówka pt. „X Pawilon" — w wykonaniu pracowników Elektrowni Miejskiej.

Podniosła uroczystość zakończyła się o godz. 15.

Wileńska księga o Ruszczycu

Otrzymując liczne zapytania o postępie drukowania księgi pt. „Ferdynand Ruszczyc, życie i dzieło", którą wydaje Komitet Uczczenia Pamięci Ferdynanda Ruszczyca, śpieszymy podzielić się wiadomością, że zakończenie tej dawno oczekiwanej i emocjonującej książki jest bliskie i nastąpi najpóźniej w kwietniu.

Obecnie wydrukowanych jest 350 stron dużego formatu, zawierających przeszło 200 ilustracyj w tekście. Przewidziane jest jeszcze 100 stronic tekstu i powyżej 100 ilustracyj, w tym prawie połowę dużych plansz jednobarwnych i wielobarwnych, których liczba uległa także zwiększeniu. W miarę postępu realizacji tej niecodziennej i bardzo „wileńskiej" książki, rozmiary jej coraz bardziej pęcznieją: dzieło o Ruszczycu rozrasta się i obiecuje coraz więcej, ponieważ przybywają nowe materiały — stąd opóźnienie, które jednak wyjdzie na dobre zarówno dziełu, jak jego licznym prenumeratorom. Przedpłata w ostatnich czasach napływała tak gromadnie, że w tej chwili Komitet rozporządza już tylko 300 wolnymi egzemplarzami książki, a jest prawdopodobne, że i ta ilość ulegnie dalszej redukcji po upływie miesiąca. Pomimo to Komitet nie podnosi ceny książki w przedpłacie i pozostawia pragnącym możność jej zamawiania aż do wyczerpania zapasu — za zł 16. Jednakże wobec bardzo dużych kosztów i niepomiernie wysokiej wartości dzieła w stosunku do ceny prenumeracyjnej, Komitet zastanawia się nad koniecznością podniesienia ceny księgarskiej po wyjściu z druku z 35 na 45 zł, gdyż i ta kwota nie dorówna wartości książki, która wkrótce stać się może rzadkością bibliograficzną, nieistniejącą w handlu. Najbliższe przeto tygodnie dają zapóźnionym ostatnią sposobność, by sobie zapewnić cenne i bogato ilustrowane dzieło o Ruszczycu za trzecią część.

Zainteresowanie wydawnictwem jest tak duże i powszechne, że Komitet musiał uruchomić pod kierownictwem J. Bułhaka sekretariat dla załatwiania zapytań, zgłoszeń i innej korespondencji, związanej z wydawnictwem.

Adres dla przesyłania przedpłaty: Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział Wilno. Konto czekowe PKO 700.060.

Informacje: Jan Bułhak, Wilno, ulica Orzeszkowej 3.

Nowogródzkie „Środy Literackie"

Coś jak gdyby powiew pewnego ożywienia życia towarzyskiego obserwować można ostatnio w Nowogródku. Zapomniana dawno „żywa gazetka" w Sali Ogniska odżyła pod inną nieco nazwą. Miejmy nadzieję, że ten zdrowy objaw na tle atmosfery brydżowo - karcianej nie będzie czymś sporadycznym. Jeśli tak, to wicewojewoda nowogródzki p. Stefan Radoliński, jako główny inicjator zachowa się we wdzięcznej pamięci tych, którzy pragną życia towarzyskiego i kulturalnego. Ale piszmy o środzie

Byłem na dwóch — pierwszej jeszcze w grudniu i ostatniej, notabene, poświęconej kobiecie. O pierwszej takiej środzie mogę tylko wspomnieć z wesołym uśmiechem, gdyż naprawdę była pełna humoru.

A ta ostatnia?

Mój Boże — czy mało można napisać lub powiedzieć o kobiecie? Czuje się przecież ją wszędzie nieomal w porach własnej skóry. To też i na wieczorze wszystko mówiło o kobietach tym bardziej, że zjawiły się one w Ognisku naprawdę gremialnie.

Zaczęło się od zapowiedzi — że to wieczór poświęcony kobiecie. W ślad za tym na podwyższeniu stanęło ciemnowłose dziewczę (p. Niekraszówna) i zaczęło recytować referacik, chcąc w nas koniecznie wmówić, że kobiety w sztuce, a głównie w muzyce zajmują niepoślednie miejsce. Następnie frunęło na skromną estradę Ogniska znów dziewczę w błękitnej prawie krynolinie (p. Dowborówna) i zaśpiewało dwie pieśni — jedną w języku polskim a drugą francuskim. Utwory miłe uchu, tylko może nieco za nerwowo i trochę z lekką tremą zaśpiewane

Z kolei dla odmiany usłyszeliśmy mężczyznę o kobiecie. P. J. Szukiewicz odczytał urywek z książki Kornela Makuszyńskiego p. t. „Pani pisząca". W czasie recytowania jakiś mocno rozbawiony jegomość z grona gości usiłował pomagać p. Szukiewiczowi, ale otrzymał za to tak piorunujące spojrzenie jednej z pań organizatorek, że mu nie zazdroszczę. A potem usłyszeliśmy recytacje dwóch utworów miejscowych autorów — lecz, niestety, nie mogę zdradzić ich nazwisk. Recytowała z wdziękiem p. Kiełłówna. Doskonale recytował p. Cwietniecki dowcipnie napisany przez siebie felieton, zawierający garść wrażeń o kobiecie. Naprawdę zręcznie i dowcipnie skonstruowany utwór, za który autor i doskonały recytator otrzymał huczne brawa, choć, prawdę mówiąc, nie szczędził kobiet. Ale ponoć i nasze panie bywają obiektywne — czasem...

Recytował jeszcze sędzia p. Dapkus — również dowcipny wiersz pod tytułem „Idź do diabła". Śpiewała znów p. Dowborówna bardzo miły walc „Ja czekam ciebie". Recytował ze słówek Boy'a Żeleńskiego wiersz p. t. „Markiza" i wschodnie aforyzmy o kobiecie z dużym wyczuciem p. Palamarczuk. Końcowy aforyzm zapamiętałem i tu powtórzę — „ślub — radość na dobę — a smutek na lata".

Zakończyła wieczór dowcipnym i doskonale skonstruowanym przemówieniem p. Millewiczowa — członek ekipy organizującej wieczór — zapowiadając następny program środy literackiej, w dniu 25 bm., który będzie poświęcony powstaniu styczniowemu.

Wiadomości radiowe

MILIONER RADIOWY.

Pan Czesław Nowak, wójt zbiorowej gminy w województwie stanisławowskim, stał się od kilku dni znany w całej Polsce. Jego radiowa karta rejestracyjna w kolejnej numeracji uzyskała nr. 1.000.000. Pan Nowak wobec tego zdobył książeczkę oszczędnościową z wkładem 4 000 zł. Kim jest milioner radiowy?

Pan Nowak pochodzi z Wielkopolski, urodził się w Gnieźnie. Brał udział w powstaniu wielkopolskim, służąc w oddziale łączności, a w czasie wojny bolszewickiej wyrusza z radiostacją polową do Żytomierza. Jako radiotelegrafista jest obecny w Mińsku przy pertraktacjach z bolszewikami o preliminaria pokojowe.

Po skończeniu wojny pan Nowak przez jakiś czas był mierniczym w Poznańskim, a następnie pracował w wielkopolskim samorzędzie rolniczym, przed czterema zaś laty przeniósł się do Małopolski. Dziś jest wójtem gminy w Łyńcu pod Stanisławowem. Posiada tam mały ale ładny domek, sad i pasiekę.

Szczęśliwy „milioner" jest entuzjastą radia i sam nawet skonstruował sobie odbiornik lampowy. W ostatnich dniach stycznia na zaproszenia Polskiego Radia uda się do Warszawy i weźmie udział w audycji radiowej, jaka nadana będzie w związku z osiągnięciem cyfry 1.000.000 abonentów.

Włamywacze w gmachu szkoły PMS i Ambulatorium Kol. w Baranowiczach

W nocy na 14 bm. nieznani sprawcy za pomocą dobranych kluczy dostali się do gmachu szkoły PMS w Baranowiczach, skąd skradli materiały i przyrządy pisarskie wart. 54 zł i 8 zł gotówką. Ponadto w poszukiwaniu ukrytej gotówki, splądrowali pokoje nauczycielskie.

* * *

Tej samej nocy i prawdopodobnie ciż sami sprawcy za pomocą dobranych kluczy dostali się i do pokoju opatrunkowego w ambulatorium kolejowym. Skradli 3 fartuchy lekarskie, nożyczki, dwie sondy i różne lekarstwa.

Tabela loterii

16 dzień ciągnienia 4-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

Główna wygrana milion złotych padła na nr. 98632

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 65195

50.000 zł.: 79721 131259

25.000 zł. 95051

15.000 zł.: 19152 123085 145771 150312

10.000 zł.: 4941 7483 91820 117270 127944 141704

5.000 zł.: 11493 17747 64559 82311 91375 132193 158331

2.000 zł.: 3425 17747 40425 61171 66139 78044 81940 113840 117584 118752 126353 148424

1.000 zł.: 6915 31277 36879 52511 62515 64535 65259 68797 74260 76292 78138 79165 92341 93248 100699 109328 115417 128198 130403 131642 136619 142382 148586 156100

Wygrane po 250 zł.

70 161 753 835 953 78 97 1086 150 247 446 589 778 806 912 64 2066 119 26 343 536 642 793 917 73 3028 60 55 187 278 563 85 638 70 921 25 4021 73 173 228 621 76 87 308 777 99 5286 237 64 6031 216 66 333 25 57 454 22 534 80 689 59 707 845 80 7030 67 47 56 70 86 279 360 434 515 98 748 838 934 48 90 8017 76 86 101 55 278 442 751 720 28 85 826 80 9181 3578 676 847 931 77 10297 411 84 541 80 681 827 77 98 981 11033 425 828 12117 70 200 311 13019 360 533 802 63 917 14091 60 82 547 57 820 70 93 97 907 97 197 206 98 347 486 640 806 913 15 19 28 15044 70 307 16 457 59 584 96 679 982 16030 161 388 569 58 661 55 874 90 960 17030 388 548 649 786 863 92 969 18120 251 68 92 414 566 665 67 881 952 19072 220 37 309 68 76 529 669 705 20 24 859 932 20163 57 59 29 69 467 92 539 634 716 827 976 21051 114 276 697 737 75 84 919 22 22231 61 502 646 821 38 968 23066 95 242 355 83 440 96 604 898 947 24041 142 65 287 734 923 25240 46 66 370 469 629 62 822 65 86 26077 111 23 45 61 338 590 602 738 829 27113 25 255 325 86 617 846 955 28011 41 242 72 639 793 837 65 970 29122 247 811 446 551 764 722 992 30070 79 159 291 347 70 74 507 608 12 735 65 800 995 31091 113 51 303 472 572 74 51 740 52 852 964 88 32075 94 396 441 702 96 828 61 69 73 915 86.

33015 44 77 93 165 332 425 605 850 34083 215 89 320 77 441 510 687 719 55 807 99 35204 7 456 520 778 821 24 66 68 960 36229 44 522 51 675 744 840 924 29 37263 460 77 536 98 872 38228 69 341 98 455 79 734 49 882 83 986 99 39046 108 44 64 72 271 669 794 886

40086 205 44 66 751 52 805 11 67 74 901 41017 153 241 398 559 607 61 864 42044 183 274 356 96 588 721 85 855 978 43131 56 280 95 329 94 423 526 631 749 968 44225 352 451 515 18 52 89 629 724 825 45041 53 117 333 483 95 502 701 58 61 918 46070 114 15 61 83 260 347 729 84 97 844 901 47157 247 377 407 11 92 660 87 48200 542 612 31 946 49234 383 93 452 61 600 84 806 68

50022 165 283 313 71 403 96 585 680 51011 103 81 85 94 372 543 678 713 70 800 76 84 91 97 908 52037 220 99 355 635 46 53 711 813 900 78 53127 238 92 376 470 706 833 61 54012 84 121 280 394 473 503 36 58 41 53 819 64 974 55073 182 220 364 94 469 76 586 87 739 91 814 970 56250 304 450 71 539 636 727 44 50 57026 116 83 364 414 546 671 90 884 975 58044 202 16 70 322 504 656 91 714 57 59095 189 215 861 919

60614 40 62 790 810 33 911 25 61045 121 79 202 370 508 672 78 903 98 62290 460 511 83 826 85 63127 64 396 470 509 67 81 716 829 64087 91 255 64 89 478 692 812 943 65000 40 95 107 237 606 9 32 943 66016 183 220 52 54 331 94 401 6 47 540 48 73 95 611 781 808 15 35 71

67039 73 84 165 90 200 52 584 96 645 98 808 89 84 68063 119 26 35 434 82 623 704 39 995 69124 23 525 90 681 845

70078 133 39 56 71 235 77 338 423 504 11 83 617 54 718 57 73 814 903 36 71313 406 542 630 68 859 86 72062 192 203 571 643 730 998 74058 86 91 95 200 310 60 98 481 63 75 743 45 48 54 865 75182 222 575 700 27 59 937 76222 98 416 78 74 575 826 77001 126 21 319 554 662 70 716 84 85 91 905 78088 91 375 462 72 562 69 671 92 739 58 934 79085 89 128 33 274 368 483 78 732 34 86 981

80169 88 350 528 708 75 81087 128 230 59 68 91 375 88 442 72 516 740 82056 89 163 282 329 537 648 57 822 83038 51 80 27 318 406 57 566 612 82 703 90 84084 216 458 642 51 872 91 998 85186 252 4780 86031 50 213 313 564 636 910 87091 428 526 941 58 88030 133 127 460 38 834 89049 110 268 80 93 380 683

90054 12 79 453 604 707 60 89 85 91193 2 91 322 412 32 570 921 84 92 92185 361 404 50 898 924 93359 807 70 94005 20 101 4 89 317 90 502 70 645 706 959 61 95029 45 115 202 306 32 462 86 537 41 640 783 9600 433 61 583 99 651 97035 141 83 487 605 772 43 977 98173 202 27 36 51 349 508 678 841 71 980 99335 51 94 447 758 933

100173 233 302 20 35 57 415 539 67 831 101005 83 106 541 78 685 779 913 102010 66 720 54 815 994 103063 168 224 93 365 97 219 791 866 68 97 991 104168 245 324 34 709 21 852 74 911 105047 137 301 26 424 54 689 823 106025 164 77 325 39 543 56 72 733 883 107018 172 303 53 412 562 97 915 108097 143 305 51 74 88 109025 52 70 81 143 252 410 607 73 761 838 980 110148 57 98 371 481 526 656 89 756 57 66 72 802 111058 98 161 207 69 601 20 843 909 112124 296 560 601 48 775 840 36 68 93 94 113088 203 403 10 528 888 959 95 114111 70 312 472 509 13 619 44 702 96 969 115115 24 307 402 89 521 76 116035 413 741 65 97 854 87 117334 48 497 664 709 834 909 11 77 87 118075 123 43 46 89 358 449 509 21 762 801 55 119164 665 792 819 94 923 120039 123 223 63 453 71 597 889 908 39 121006 62 352 524 59 628 718 890 92 904 5 122249 385 499 511 15 23 607 70 771 842 913 36 37 123091 284 96 340 60 93 466 74 609 873 124001 52 477 579 656 773 78 848 993 125053 63 146 226 506 65 604 807 46 75 126080 185 252 355 83 536 80 633 818 976 127135 212 331 45 68 457 544 791 833 128143 62 96 276 308 23 411 21 52 540 639 719 22 41 803 129149 68 95 242 62 69 315 495 502 21 83 91 668 713 70 921

130085 135 218 325 97 625 47 700 3 13 831 67 131208 45 57 362 82 510 27 67 75 705 21 39 66 97 867 907 132003 39 128 88 217 56 309 55 77 737 875 133022 157 305 28 44 434 534 711 80 134002 21 89 138 291 357 454 543 659 85 724 135091 114 238 304 538 640 760 941 136057 111 14 37 260 69 312 57 579 30 82 615 52 876 137100 202 49 60 404 509 703 9 823 996 138023 114 22 23 25 12 99 245 54 431 516 37 700 64 890 139026 105 6 34 46 233 56 372 502 68 82 628 78 702 853 140069 73 151 296 424 741 45 141149 94 68 202 12 47 395 467 74 804 24 62 964 142161 254 431 616 968 143109 41 211 62 336 87 498 574 772 78 85 86 144904 405 529 655 66 705 46 57 62 968 145263 69 359 413 36 81 723 45 146228 80 92 95 336 89 454 65 73 97 739 808 44 929 95 147013 18 38 160 267 307 544 623 794 813 148261 99 310 66 83 410 24 33 53 549 706 29 45 882

149087 100 3 466 614 714 838 63 988 150158 89 271 96 902 22 151117 75 215 347 84 457 519 618 745 926 81 152013 18 113 32 224 39 46 54 318 98 481 709 30 153031 42 120 262 344 445 519 60 606 740 863 914 34 79 154044 215 482 523 793 857 155030 94 132 406 52 507 54 71 932 82 156155 66 97 373 458 78 593 632 796 820 157018 100 78 359 414 95 577 600 89 758 805 158293 455 571 707 74 86 96 889 99 918 159273 443 642 731 52 805 29

III i IV ciągnienie

Wygrane po 2.(00 zł.

47 197 623 906 1137 261 581 2480 3069 600 4381 5606 878 6490 969 7281 8266 385 468 594 10388 635 750 844 11011 12241 410 13408 14550 16139 498 678 845 17093 465 18872 19657 20373 21412 22044 459 941 23307 513 645 733 968 24146 378 762 801 25864 908 21 27 26342 27131 396 583 656 803 28342 922 56 29126 422 596 742 30071 491 31172 386 706 821 32092 684 34352 35306 548 788 982 36414 941 37506 828 39631 40075 212 41009 309 474 996 42149 542 710 53 870 43162 753 879 44050 80 480 748 46457 47114 924 48364 440 604 87 40979 474 50408 47 801 52593 53333 35 684 54103 284 465 705 55941 80 56602 635 57056 401 574 911 58187 637 61 703 88 893 59214 423 734 998 60287 934 61018 237 727 893 62229 63813 64082 948 65365 517 744 55 986 66138 885 67707 68035 271 775 882 69098 485 70704 87 93 71127 310 456 798 72183 73557 950 74315 75767 808 76450 517 949 77232 586 741 862 78195 241 354 482 852 79532 616 97 995 80006 273 441 65 858 72 92 82391 547 761 83176 573 914 84081 222 805000 133 613 736 800 86028 39 88184 591 89492 90048 366 925 91586 637 92556 970 93506 9 707 94339 60 709 95099 96587 615 932 97756 829 99211 95 100269 10151 54 864 102201 603 760 840 103283 104756 942 105053 215 357 527 648 976 106506 758 955 108358 823 999 109127 700 1 819 111053 186 404 75 112559 784 113796 854 114603 16066 477 117718 118107 244 681 993 119014 135 537 701 120828 121474 90 907 37 122641 116 123059 275 879 124484 597 855 71 934 125054 190 966 126230 846 127023 33 75 714 805 128613 743 993 129022 130007 384 456 643 45 131095 412 132472 580 133265 745 134043 315 433 315 443 634 76 702 135777 134005 202 322 836 137058 672 941 138587 139000 149 445 140229 35 537 637 141662 142089 170 541 26 643 143084 90 106 324 144062 406 822 145444 406 822 45 404 505 887 146372 671 147245 663 833 148249 883 847 150178 482 948 62 151004 907 153461 559 640 70 844 922 154219 155048 276 977 156071 565 971 157295 602 97 997 158063 127 159037 381

Wygrane po 500 zł.

500 zł.: 155 68 33 410 675 952 71 1117 68 95 574 761 802 25 71 937 2004 54 78 143 219 608 24 744 808 12 30 908 3011 44 119 40 81 463 72 524 993 4008 58 92 143 208 367 451 630 61 86 910 38 5000 4 376 419 22 44 674 85 810 978 6366 506 607 76 797 98 872 89 7009 395 436 583 607 76 80140 72 43 86 505 430 581 685 811 9009 17 298 324 619 660 98 842 939 10111 399 530 91 715 874 11369 488 535 617 87 723 74 99 879 12018 63 633 713 825 99 13215 47 57 330 46 603 735 78 904 815017 64 132 73 234 64 375 948 16079 482 535 61 865 991 17147 623 953 18130 41 429 64 670 77 84 778 99 903 75 19017 41 141 333 450 57 548 950 53 20140 203 76 344 405 24 754 65 77 705 894 916 28 21036 337 596 792 858 22166 322 23 31 36 42 508 705 836 60 961 23032 29 52 105 213 87 354 680 726 824 21909 25239 53 332 405 678 713 804 924 26187 313 37 555 601 775 27263 332 587 825 27 28060 188 291 357 528 872 94 97 909 29001 209 324 82 785 30308 497 515 47 896 31142 99 218 392 586 669 713 992 32063 518 73 896 33249 307 56 447 520 620 90 817 73 90 996 34242 537 751 99 993 35032 25 133 78 219 126 780 36072 127 206 47 378 413 57 811 37121 57 214 337 776 38024 280 312 764 723 40 869 99 937 46 63 39027 109 236 533 710 93 847 917 85.

40103 10 487 402 82 624 714 60 926 95 41102 80 84 464 58 660 66 833 39 917 72 42056 402 84 829 945 43019 115 15 241 88 492 708 44037 141 156 710 56 893 909 52 45428 621 840 946 46147 202 611 35 732 857 47056 376 555 48356 422 59 611 6 796 879 958 49222 448 630 736 706 864 924 50071 142 234 561 605 69 861 51052 109 234 530 41 67 646 96 708 52110 234 69 614 69 720 59 969 903 70 53036 203 413 75 923 92 54053 72 341 65 466 512 639 87 727 801 29 947 34 67 92 55029 306 474 524 847 964 56122 248 462 26 503 4 606 22 866 58 929 57068 156 75 361 443 715 809 952 58262 75 59040 317 48 692 738 825 60170 238 433 61 519 92 663 978 61094 368 401 10 589 908 62108 224 503 63231 58 406 600 951 64050 359 65069 386 402 61 759 913 66034 30 40 682 741 876 913 65 76 67155 234 63 86 340 61 82 423 736 892 68047 113 258 372 409 689 945 69039 88 260 30 886 35 843 70027 282 74 735 673 71006 77 204 73 362 39 775 67 85 89 917 72233 63 620 813 16 47 33 73144 264 389 441 48 879 989 74164 456 59 598 600 75081 211 401 76 604 799 990 76066 508 742 881 82 978 77058 246 677 566 745 913 43 78622 29 45 745 874 92 79066 91 96 152 96 213 76 78 424 619 71 774 891 923 51.

80178 293 448 657 87 960 81068 96 119 321 524 629 80 707 82113 30 306 584 99 0773 85 83009 194 643 89 84139 66 519 44 94 662 763 99 959 85307 564 995 85068 108 84 263 368 432 59 779 803 964 71 87680 96 995 87 88450 56 780 754 94 986 89060 668 775 994 90041 66 86 182 291 332 475 508 38 54 622 781 91030 36 44 144 299 323 58 425 753 92082 343 76 496 98 943 71 94323 98 344 584 663 826 59 95068 68 104 10 261 365 446 501 93 778 926 96331 411 37 593 603 97116 394 788 98307 9 665 809 99 99417 43 83 703 949 100158 331 636 58 640 68 81 101093 605 832 102179 212 335 408 26 580 800 938 60 103133 414 85 638 58 711 869 104423 502 817105152 227 28 549 715 785 87 107007 44 451 59 88 872 918 12 25 81 108030 186 799 820 69 109341 97 619 963 110028 52 103 254 80 546 739 878 1111012 614 750 950 62 112005 338 70 488 546 92 705 854 113000 111 84 821 114048 263 84 328 542 49 815 115004 203 508 719 116107 31 48 96 316 29 73 402 21 57 531 687 808 951 117111 33 453 743 896 993 118010 488 696 119210 668 976.

120359 95 461 567 693 845 65 948 121070 116 207 54 312 37 607 714 32 229 122089 126 387 411 529 635 700 75 123000 12 125 320 495 726 124113 79 357 69 513 730 51 974 125025 99 273 87 378 637 87 931 81 126193 766 726 981 127124 95 284 895 905 47 128801 970 129227 72 426 38 46 92 653 841 85 130025 24 50 274 406 16 590 609 14 18 728 131011 178 522 775 86 823 132009 32 34 72 170 449 73 568 96 782 818 133332 498 659 722 841 75 935 134073 127 262 66 55 356 535 859 995 135103 86 576 87 609 46 59 709 136025 432 955 137078 188 300 52 492 907 138062 203 86 321 67 487 518 900 139091 99 103 565 795 906 140144 265 447 87 888 904 25 141162 91 337 91 403 686 857 71 918 26 97 142099 703 72 403 4 413055 42 282 309 477 710 994 144194 360 445 641 733 88 897 145140 51 70 372 468 572 89 731 8 32934 146058 198 273 306 9j 493 38 508 65 88 613 33 66 715 839 75 147044 92 113 425 74 619 876 148015 608 149291 338 323 590 150052 122 29 59 22 35 393 475 85 505 84 681 730 882 141093 510 973 953 69 152352 415 753 876 99 915 38 153005 578 83 630 154012 55 140 272 43 35 94 98 548 757 732 801 74 91 15001 225 321 538 683 765 909 156044 126 522 74 954 57042 51 27 388 999 158175 96 182 493 526 810 13 24 915 159014 24 256 362 59 466 539 709.

Z teki pol cy nej

Judesa Gerszonowa (Nowogródzka 62) zameldowała, że została na tle porachunków osobistych napadnięta i dotkliwie pobita przez małżonków: Rachmiela i Różę Kartonów (Ponarska 31).

* * *

Zatrzymano na ul. Inflanckiej Edwarda i Bronisława Kaczyńskich i Bronisława Milewicza (wieś Giejbule), którzy nieśli żelazne łóżko, skradzione z podwórza domu Nr 30 przy ul. Inflanckiej na szkodę Mochameda Wajsowa.

* * *

W podwórzu domu Nr 3 przy ul. Szopena zatrzymano 14-letniego Józefa Zajączkowskiego (Wiłkomierska 52) na gorącym uczynku kradzieży ubrania ze składzika Wacława Wielogórskiego.

* * *

Anna Lipska (Miłosierna 6) oskarżyła Andrzeja Bielanowa (Szkaplerna 7) o przywłaszczenie na jej szkodę materiału skórzanego na 10 par obuwia.

* * *

Drobny pożar wybuchł w domu Nr 1 przy ul. Subocz. Zapaliła się sadza w kominie piekarni Tabela Golunga. Ogień ugasiła straż pożarna.

* * *

Stanisława Walinowicczowa (Tunelowa 28) zameldowała, że Bazyli Besarabow (Kurlandzka 13) pobił jej syna, 13-letniego Mieczysława.

* * *

Stanisława Głębocka (Śniegowa 2) zameldowała, że została dotkliwie pobita przez sąsiadkę, Zofię Grygorowiczównę.

* * *

Wczoraj w gmachu olejarni przy ul. Ponarskiej 5 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 32-letni robotnik Aron Łapuk (Subocz 37). Łapuk spadł z wysokiej drabiny, doznając ogólnych potłuczeń.

PIERRE NORD 7

KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

— Tam, od strony Aurginy — odparł Stiefel czyniąc ręką niewyraźny półokrągły ruch. — Wie ksiądz proboszcz, nie mam w sobie nic z gołębia wędrownego. Jestem szlifierzem z Paryża. Poza dziesiątą dzielnicą — przepadłem.

— Aurigny! — zawołał ksiądz z nagłym gwałtownym wzruszeniem. — Jakże się nazywacie?

Intuicyjnie Stiefel zwrócił się do stajennego. Stanąwszy na baczność, przedstawił się:

— Szeregowiec Lambert, rezerwista N. pułku, były ordynans porucznika J., który dowodził kompanią.

A wówczas, nagle, wszystko zmieniło się jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Stiefel przestał rozumieć, czy dostał się między wariatów, czy sam zwariował.

— Panie majorze — rzekł proboszcz do stajennego — wszystko w porządku. Teraz już jestem pewien, że to żołnierz z pańskiego batalionu. Lambert, rzeczywiście są ludzie, tego nazwiska koło Aurginy.

Twarz promieniała mu radością. Oficer wybuchnął śmiechem i serdecznie wyciągnął obie ręce, które Stiefel uścisnął z szacunkiem.

— Ależ, ofiaro jedna, czemużeście nie gadali od razu, że jesteście z mojego baonu? Rozumiecie przecież, że w 2 tygodnie po mobilizacji nie mogłem was wszystkich dobrze poznać. A ja kazałem wam godzinę czekać na uścisk ręki.

— Biedaku, biedaku! — powtarzała kobieta wznosząc ręce. — Usmażę wam befsztyk, a znajdzie się jeszcze trochę dobrego wina na taką uroczystość.

Nie tylko zniknął przymus, ale Francuzi, wszyscy troje szaleli z radości. Z podejrzanego natręta. Stiefel stał się nagle synem marnotrawnym.

— A ten zegarek, co macie na ręku, to z tego trupa? — spytał ksiądz.

— Tak — odpowiedział Nénesse na wszelki wypadek.

— Biedaku, moja udana obojętność i podejrzliwość musiały was do rozpaczy doprowadzić. Ale zrozumiecie mnie, gdy wam powiem, że dziś właśnie, o dwunastej ostrzeżono mnie, że policjant niemiecki w przebraniu będzie próbował dostać się do nas. Otóż gdy was spotkałem, siedzieliście w kucki przed bramą, z rękami naokoło kolan i pierwsza rzecz, którą ujrzałem, to był cyferblat tego zegarka znaczony od 0 do 24. U nas takich nie robią. I tę fałszywą brodę, biedaku. Szczęściem, żeście wspomnieli Aurigny i powiedzieli nazwisko. Siedzi już u mnie czterech waszych kolegów i oni to opowiedzieli mi wszystko.

Ksiądz zwrócił się do oficera i nie zauważył, że Stiefel zadrżał.

— Oto, jak było, panie majorze. Ich sześciu, ukrytych w lesie koło Aurigny, od dwudziestego ósmego sierpnia. Dwa miesiące temu przyłączył się do nich dezerter niemiecki. Z początku wszystko szło dobrze. Ale dwa tygodnie temu Szwab wpadł w podniecenie graniczące z szałem. Musieli pilnować go dniem i nocą. Jednak w ubiegły piątek, o świcie, udało mu się zmylić ich czujność i dogonili go dopiero na skraju lasu. Zaczął ryczeć, o paręset metrów od parku samochodowego, gdzie było moc żołnierzy. Musieli go zabić. To ten właśnie podjął się tego. Bóg go będzie sądził — ja nie. Zaalarmowani automobiliści nadbiegli; nasi ludzie rozpierzchli się. Zebrałem ich już czterech. Lampert, mój chłopcze, wypijcie dziś wieczorem lampkę wina z kolegami, a ufam, że wkrótce uda mi się wyprawić was do wolnej Francji. Tymczasem wypocznijcie. Spotkamy się u mnie, na uliczce Fraire, przed capstrzykiem. Powiecie mojej gospodyni, że przychodzicie w sprawie Vendeuvres, już ona zrozumie. Oto legitymacja w razie gdyby was zatrzymał jakiś patrol.

* * *

W nastroju zaufania gospodyni księdza była bardzo gadatliwa. To zgubiło Ernesta Stiefela. Pomagał jej uprzejmie, wyżymał bieliznę, która moczyła się w kotle i napełniał balię czystą wodą do płukania. W trakcie miłej pogawędki dowiedziała się tylu rzeczy, że zapomniał która godzina.

Udał się na ulicę Fraire po to tylko, by pobieżnie zapoznać się z lokalem i otoczeniem, zanim sprowadzi sobie pomoc. Wiedział. że nie będzie mógł długo utrzymać się w swej roli i że z chwilą, gdyby znalazł się wobec żołnierzy zbiegłych z lasów Aurigny, byłby natychmiast rozpoznany. Ale opowiadania służącej przechodziły wszelkie pojęcie, roznamiętniały go. To, czego się dowiedział, wystarczało, aby rozstrzelić połowę mieszkańców miasta. Około wpół do szóstej Ernest, wciąż uprzejmy i nadskakujący, przelewał kawę w maszynce i wiedział już wszystko. Teraz pozostawało mu tylko wyjść, udać się do Ratusza, sprowadzić kompanię wartowniczą i rozpocząć polowanie. Wczesnym rankiem, gdyby szło nawet jak najgorzej, wszystko będzie w porządku. Jego ewidencja będzie bogatsza i świetniejsza niż pierwszego lepszego bohatera odznaczonego krzyżem Pour le Mérite.

W rzeczywistości — niebezpieczeństwo nie było do lekceważenia. Te zuchy nie poddałyby się łatwo. Byli to, czy to cywile czy wojskowi, ludzie, którzy przygotowali się na śmierć i zgodzili się przyjąć ją w formie najcięższej, najpowolniejszej: więzienia, sądu i szubienicy. Nie mając już nic do stracenia, będą może woleli przyśpieszyć fakty i... nie sami wybrać się w drogę...

W tym punkcie rozważań Stiefel uczuł w krzyżu jakby napór nieodpartej siły i wlał do maszynki cały kociołek wrzątku.

— Uważajcież! — zawołała służąca. — A przecie ta kawa nie będzie miała żadnego smaku! Zostawcie to, wolę już sama zrobić.

— Ach, Boże, panno Marianno! Już wpół do szóstej. Capstrzyk jest o szóstej. Jeśli pani tu nie nocuje, to o ile nie chce pani wpaść patrolowi w łapy i powędrować do ciupy — musi pani zmykać.

— Rany Boskie! Już lecę. Kończcie przelewać kawę, ale ostrożnie.

Odeszła. Przez chwilę saboty jej stukały w korytarzu. Drzwi trzasnęły. Nénesse chciał przeczekać chwilę, ale serce tłukło mu się w piersiach i wyszedł zaraz za nią.

(D. c. n.).

KRONIKA

STYCZEŃ 25 Środa

Dziś: Nawr. św. Pawła Ap.
Jutro: Polikarpa B. M.

Wschód słońca — g. 7 m. 25
Zachód słońca — g. 3 m. 39

Przewidywany przebieg pogody w dniu 25 b .m.

W całym kraju chmurno, miejscami opady. Temperatura w ciągu dnia na zachodzie powyżej zera st., na wschodzie kilkustopniowy mróz. Umiarkowane wiatry południowe. Rano mglisto.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Broszura w sprawie nowej taryfy za wodę. Z dniem 1 kwietnia ma wejść w życie nowa taryfa opłat za wodę. Ponieważ taryfa ta jest bardzo skomplikowana Zarząd Miejski zamierza wydać w tej sprawie specjalną broszurę.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Koło Naukowo-Badawcze Ziem Wschodnich R. P. Słuchaczy Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie organizuje 25 bm. (środa) o godz. 20,15 w lokalu S. N. P. (Arsenalska Nr. 8) Inauguracyjne Zebranie z odczytem Dyrektora Szkoły p. dr. Wł. Wielhorskiego n. t. „Znaczenie Ziem Wschodnich dla Rzeczypospolitej Polskiej".

Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny.

— Posiedzenie Sekcji Historii Sztuki odbędzie się w czwartek, dn. 26 stycznia r. 1938, o godz. 8 wieczór w sali Seminarium Archeologii Klasycznej USB — ul. Zamkowa 11 (drugie podwórze w prawo). Na porządku dziennym:

1) Komunikaty Euzebiusza Łopacińskiego: a) Fortyfikacje Wilna pod Bakszłą i fort Zygmunta III w Smoleńsku, a architekt van-Laar; b) Wawrzyniec Bortkiewicz, architekt kościoła w Suderwie i inni architekci - dominikanie w Wilnie XVIII w.

2) Referat dr Piotra Bohdziewicza: Architekci italowie w Polsce i na Sycylii a barok Kalanii.

— Czwartacy! Zebranie organizacyjne wileńskiego Koła Czwartaków odbędzie się we czwartek, 26 bm. o godz. 19 w lokalu Związku Legionistów — św. Anny 2. Wszyscy czwartacy proszeni są o przybycie.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— 356 Środa literacka, w dniu 25 bm. ... autorka znanej powieści „Krauzowie i inni" wygłosi odczyt pt. „Powieść cykliczna i pokoleniowa". Przewidziana dyskusja. Początek o g. 20.15.

— Zarząd Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet podaje do wiadomości Członkiń ZPOK, że w dniu 25 bm. utalentowana powieściopisarka p. Herminia Nagierowa autorka znanej powieści „Krauzowie i inni" Członkini Zarządu Głównego wygłosi odczyt pt. „Powieść cykliczna i pokoleniowa". Przewidziana dyskusja. Początek o godz. 20.15. Ze względu na bardzo aktualny temat odczytu i na osobę prelegentki Zarząd wzywa Członkinie ZPOK do licznego przybycia na odczyt.

ZABAWY.

— Bal Kostiumowy. W dniu 1 lutego br w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego odbędzie się staraniem Wileńsko Trockiego Oddziału Podwójnego Krzyża (T-wa Przeciwgruźliczego) bal kostiumowy. Łaskawy udział w odtworzeniu tańców narodowych i węgierskich i organizowaniu rewii kostiumowej wezmą zespoły artystyczne Teatrów Miejskiego na Pohulance i „Lutni" oraz młodzież akademicka wydziału sztuk pięknych USB.

Pragnąc zapewnić Społeczeństwu miasta i powiatu wesołą, barwną i kulturalną rozrywkę oraz przyczynić się do nawrotu tradycyj staropolskich Komitet Balowy apeluje do Szanownych Pań i Panów o wzięcie udziału w zabawie w miarę możności w kostiumach lub strojach ludowych czy stylizowanych na motywach regionalnych różnych dzielnic Polski.

Obecnych obowiązuje kostium lub strój wieczorowy. Ceny wstępu zł 4 i zł 2 (dla młodzieży akademickiej). Zaproszenia nie doręczone wskutek trudności technicznych i bilety wstępu oraz wszelkie informacje można otrzymać w biurze Zarządu Oddziału, ul Trocka 11 m 11, tel. 30 48.

Komitet Organizacyjny.

NOWOGRODZKA

— Odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Propagandy Turystycznej Ziemi Nowogródzkiej w którym wziął udział przewodniczący Komitetu „Dni Mickiewiczowskich", wicewojewoda Stefan Radoliński.

Na zebraniu tym Zarząd Związku Propagandy Turystycznej zapoznał się ze sprawozdaniem Komitetu „Dni Mickiewiczowskich", postanawiając organizować je co roku.

W związku z tym w pierwszej połowie ... bieżącego roku odbędzie się w Nowogródku specjalne zebranie przedstawicieli o ... turystycznych, na którem powzięte zostaną uchwały co do terminu i charakteru „Dni Mickiewiczowskich".

Na zebranie to zaproszeni będą przedstawiciele z terenu całego województwa nowogródzkiego, województw sąsiednich oraz Warszawy.

— Odczyt TOZ. Staraniem Towarzystwa Oświaty Zawodowej w Nowogródku odbył się w niedzielę odczyt pt. „Na progu nowej ery w życiu Polski".

Odczyt wygłosił w świetlicy Akcji Katolickiej Henryk Hola.

— **Opłatek Cechu Rzemiosł. Chrześcijan.** W ub. niedzielę odbył się w Nowogródku w lokalu świetlicy T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich przy udziale 30 osób opłatek Cechu Rzemiośln. Chrześcijan. Na opłatek przybyli m. in. ks. Gliński, prezes Izby Rzemieślniczej p. Zalewski i dyr. Rudolf Stark.

Po opłatku odbyła się zabawa taneczna.

— **Zebranie.** W niedzielę, dn. 29 stycznia o godz. 12 w lokalu szkoły powsz. Nr. 1 odbędzie się ... zebranie członków koła Towarzystwa ... Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Koło liczy już 275 członków i za swoją działalność otrzymało podziękowanie z Komitetu Okr. w Wilnie. Skład obecnego zarządu jest następujący: przewodniczący p. prof. Antoni Kopyta, skarbnik — p. Florian Słusarski, sekretarz p. Anatol Mitołek oraz członkowie: dyr. Władysław Kiełło i Bronisław Sanowski.

LIDZKA

— Organizacja biblioteki robotniczej w Lidzie. Pracownicze Towarzystwo Oświatowo-Kulturalne im. Stefana Żeromskiego w Lidzie przystąpiło do utworzenia biblioteki i czytelni. Zarząd, nie posiadając na ten cel własnych funduszów, zwrócił się z apelem do społeczeństwa lidzkiego o ofiarowanie książek beletrystycznych, naukowych, zawodowych i czasopism literackich oraz społecznych.

— AUTO CIĘŻAROWE ZABIŁO KONIA. Auto ciężarowe, jadące z Grodna do Wilna, uderzyło konia, należącego do Kazimierza Chwała ze wsi Kieszniaki, gm. tabłockiej. Koń został zabity.

— KRADZIEŻ 1.650 ZŁ. Na szkodę Matysa Kunka, zam. w Iwiu, z domu skradziono ukryte w łóżku 1,650 zł.

BARANOWICKA

— **Obchód powstania styczniowego przez strażaków na Nowych Baranowiczach.** — W przeddzień rocznicy powstania styczniowego podczas sobótki w świetlicy strażaków chrześcijan na Nowych Baranowiczach prelegentka, radna miasta z tego okręgu p. Stefania Bojarska wygłosiła odczyt „Powstanie styczniowe".

Następnie odbyła się herbatka towarzyska i dyskusja, w której poruszone zostały różne bolączki organizacyjne oddziału strażaków.

— **Choinka szkolna w Cieszewli.** 22 stycznia została urządzona choinka, dla dziatwy w lokalu szkolnym w Cieszewli. Na całość złożyły się: deklamacje i śpiewy, wykonane przez dziatwę oraz rozdanie paczek świątecznych.

— **Choinka Ukraińskiego Komitetu.** 22.I br. w lokalu przy ul. Brzeskiej w Baranowiczach zarząd Ukraińskiego Komitetu urządził choinkę dla swoich dzieci. Około 40 najbiedniejszych dzieci obdarowanych zostało paczkami ze słodyczami.

— **Hojna ofiara kupca z Baranowicz.** — Właściciel sklepu galanteryjnego w Baranowiczach p. Kuczerenko ofiarował do kościoła parafialnego tabernaculum do ołtarza głównego. Koszt wynosi 500 zł.

— **Koncert Urzędników Ubezp. Społ. w Baranowiczach.** W sali Ogniska Polskiego staraniem Stow. Urzędn. Ubezp. Społecznej w Baranowiczach został 15 bm. koncert orkiestry wojskowej połączony z tańcami. Dochód z koncertu w sumie 107 zł 30 gr. przeznaczono na budowę szkoły w Leśnej.

— POD GROŹBĄ REWOLWERU. Kuncewicz Jan zam. we wsi Baranowicze, gm. nowomyska, zameldował, że na st. kol. Pogorzelce, pow. nieswieskiego spotkał go Buraltowski Mikołaj i wyprowadził z pociągu pod pretekstem, że wzywa go policja, a następnie po wyprowadzeniu poza obręb kolei pod groźbą rewolweru zmusił go do wydania mu wszystkiej swej gotówki w kwocie 20 zł.

NIEŚWIESKA

— **Wędrowna szkoła.** Staraniem prezesa Koła Młodej Wsi w Dubiejkach, Józefa Łukaszewicza, rozpoczęła się nauka w Państwowej Wędrownej Szkole Żeńskiej. Zorganizowana młodzież żeńska będzie mogła zdobyć fachowe wiadomości w zakresie racjonalnej gospodarki domowej.

DZISNIEŃSKA

— **Budżet i plan pracy Straży Pożarnej.** Na posiedzeniu Zarządu Oddziału Powiatowego Zw. Straży Pożarnej w Głębokiem uchwalono budżet oddziału w kwocie zł. 8,600 oraz plan pracy na rok 1939, który m. in. przewiduje nasilenie akcji szkoleniowej straży pożarnych, podniesienie poziomu organizacyjnego oraz zaopatrzenie straży pożarnych w powiecie w sprzęt i urządzenia. Na zaopatrzenie straży spodziewane jest otrzymanie w r. b. z Funduszu Centralnego Przeciwpożarowego kwoty zł. 15.000. Jednocześnie opracowano plan motoryzacji i zaopatrzenia straży powiatu dziśnieńskiego kosztem 572 ... który ma być zrealizowany w ok. 5 lat. Pokrycie tych wydatków ponosić ... wszystkim Fundusz Centralny Przeciwpożarowy oraz samorząd terytorialny.

— **Druga szkoła powszechna.** Rozpoczęta latem r. ub. budowa drugiej szkoły powszechnej w Głębokiem została prawie ukończona. Wzniesiony został dwupiętrowy gmach, wyposażony według wszelkich nowoczesnych wymogów. Z dniem 17 bm. oddano do użytku szkoły parter i pierwsze piętro. Drugie piętro zostanie wykończone dopiero po otrzymaniu zapomogi z T-wa Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Budynek szkolny będzie skanalizowany, będzie posiadał natryski, 12 sal wykładowych oraz salę robót i gimnastyczną. Ogólny koszt budowy wyniesie około 90 tys. zł. Jest to już drugi nowoczesny gmach szkoły powszechnej w Głębokiem, wybudowany przez Zarząd Miejski w Głębokiem przy pomocy finansowej samorządu powiatowego i T-wa Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

WILEJSKA

— Kino we wsi Mularze. 25 kilometrów od kolei, 32 od Wilejki Powiatowej, 12 od gminy w Wiszniewie leży wieś Mularze.

We wsi jest szkoła w zwykłej wiejskiej chacie. Spora izba zapełniona ławkami, małe okienka, wielki piec chlebowy. Pewnego dnia styczniowego w odwilż, deszcz i straszliwe błoto rozchodzi się po wsi wiadomość, że do szkoły przyjechało kino wędrowne z Wilejki.

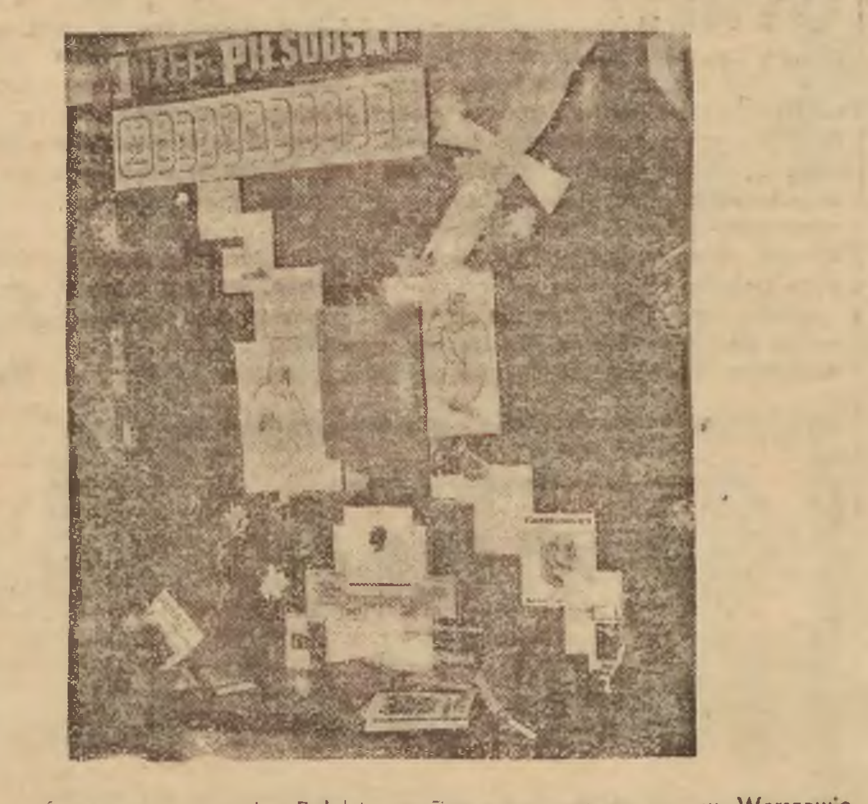
Izba szkolna zapchana ludźmi, stłoczonymi na ławkach. Coraz to nowi wchodzą. Dotarcie tu nie jest tak proste, jeżeli się zważy, że bilet kosztuje 25 groszy i nie każdy ma tę sumę pod ręką. Publiczność czeka. Osób jest pewno z 80 Dominują żółte kożuchy. Jestem jedynym okazem, posiadającym krawat na szyi i okulary na nosie.

Na dany znak dzieci stojące z przodu i w przejściu rzucają się plackiem na podłogę. Niektóre leżą tuż pod ekranem. Światło gaśnie. Nieprzerw widzimy film z manewrów: walki ułanów z piechotą. Techniczna strona kina jest bez zarzutu. Obrazy ostre, światło równe, żadnego migania, żadnych zacięć, ani przerywań. Na dodatek kino jest dźwiękowe.

Druga część spektaklu: Zamek Królewski w Warszawie. Wspaniałe wnętrza, kolumny, marmury. Głos speakera, mówiący o stylach, mozaikach i boazeriach brzmi obco i bez przekonania. Ozdobny kominek na wygląd niemal wrogi w tej izbie, w której dominuje wielki piec chlebowy. Lecz oto wielki wybuch śmiechu wstrząsa widownią: na ekranie ukazuje się grecki posąg. Jest zupełnie nagi, bez najmniejszego nawet śladu spodni. Jak tu nie cieszyć się na taki widok?

Następny wybuch wesołości budzi „hołaja baba", czyli obraz przedstawiający akt kobiecy. Jeszcze parę krużganków, widok na Wisłę i światło zapala się. Dziewczyny szepczą do siebie ożywione. Dzieci harcują koło aparatu. Zadowolona publiczność opróżnia z kożuchów salę.

Top.



Wędrowna wystawa propagandowa książki polskiej

Staraniem Światowego Związku Polaków z Zagranicy odbyło się w Warszawie otwarcie wędrownej wystawy propagandowej książki polskiej, przeznaczonej dla Polaków z zagranicy. Fragment z wystawy — Józef Piłsudski w literaturze.

BRASŁAWSKA

— **Rozwój biblioteki i czytelni w Leonpolu.** Biblioteka liczy 1383 wolum. oprawnych książek wartości około 10 tysięcy zł, obsługuje 10 punktów bibliotecznych, rozsianych po wsiach oraz posiada 489 czytelników (70 proc. rolników).

Wspaniale rozwinęła się czytelnia, która posiada 43 czasopisma i gazety, w tym: 6 gazet codziennych, 9 czasopism rolniczych, 7 dla dzieci i młodzieży, 4 kupiecko-rzemieśl., 6 wojsk. i przysp. wojsk., 5 spół. religijnych, 4 gazety ścienne itd.

Pisma te są stale wysyłane do punktów bibl. oraz świetlic związków i stowarzyszeń społecznych na terenie gminy.

Akcja ta wybitnie przyczynia się do stałego wzrostu prenumeratorów czasopism wśród ludności wiejskiej.

— **Piękny dar.** Pani Halina Łopacińska, właśc. maj. Leonpol, ofiarowała na gwiazdkę miejscowej szkole im. Marszałka J. Piłsudskiego fortepian.

WOŁYŃSKA

— **Wielkie inwestycje budowlane w Kowlu.** W Kowlu bawiła komisja z ramienia Ministerstwa Opieki Społecznej, która przy współudziale władz miejscowych badała tereny, nadające się pod budowę bloków mieszkaniowych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Tereny zostały wybrane i po sfinalizowaniu ich zakupu, już w przyszłym sezonie budowlanym rozpoczęta zostanie budowa kilku nowoczesnych dwupiętrowych bloków mieszkaniowych, zaopatrzonych we wszelkie urządzenia sanitarne, kanalizację, centralne ogrzewanie. Bloki zawierać będą ponad 100 mieszkań od 1 do 5 pokojowych. Inwestycja ta będzie miała ogromne znaczenie dla Kowla, gdyż przyczyni się do zmniejszenia głodu mieszkaniowego.

— **Odczyt Zofii Kossak w Łucku.** Onegdaj Zofia Kossak wygłosiła w Łucku wobec licznie zgromadzonej publiczności miejscowej odczyt o misji dziejowej Polski.

— SKAZANI ZA DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNĄ. W Sądzie Okręgowym w Równem odbyły się dwie rozprawy przeciwko działaczom komunistycznym z pow. równieńskiego, w wyniku których zostali skazani: Bas-Kuźmicz Marek na 8 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich na okres 10-letni; Sułżuk Jan, Karpiec Chomicz Teodor i Petryk-Giergus Maksym — na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

— PODPALENIE—ZEMSTA ZA ZAWÓD MIŁOSNY. 11 bm. we wsi Dordzostaje Czeskie (pow. dubieński, gm. Młynów) spaliła się stodoła ze zbożem i narzędziami rolniczymi, stanowiąca własność Cyryla Szatero. Dochodzenie ustaliło, że pożar został spowodowany przez podpalenie, którego dokonała 20-letnia parobczanka Mielniczuk, służąca Szatera, jako powód czynu podając zawód miłosny oraz wydalenie ze służby przez chlebodawcę wówczas, gdy chciał jej się pozbyć. Postanowieniem sądu grodzkiego w Młynowie Mielniczuk została osadzona w więzieniu.

— BÓJKA MIĘDZY ŻYDAMI W BOŻNICY. W Mielnicy (pow. kowelski) podczas odczytu pt. „Palestyna a problem żydowski" odbywającego się w miejscowym domu modlitwy między członkami organizacji „Hehaluc Pioner" a syjonistami-rewizjonistami powstała sprzeczka na tle poglądów politycznych, która następnie zamieniła się w bójkę. Odczyt rozwiązano, a na winnych zakłócenia spokoju publicznego sporządzono doniesienia karne.

— ŚMIERĆ DWOJGA DZIECI POZOSTAWIONYCH BEZ OPIEKI. We wsi Białaszew (pow. kowelski) Aleksander Bielińki, po napaleniu w piecu, wyszedł rano z domu wraz z żoną, pozostawiając w zamkniętym mieszkaniu dwoje dzieci: 6-letnią Czesławę i 2-letnią Janinę. Gdy po kilku godzinach wieczorem powrócił do domu zastał dzieci nieżywe. Zachodzi przypuszczenie, że uległy one zatruciu czadem.

Nadużycia w Ubezp. Społecznej w Pińsku

W Ubezpieczalni Społecznej w Pińsku wykryte zostały nadużycia sięgające kilku tysięcy złotych. W związku z tym zostali zatrzymani i osadzeni w więzieniu urzędnicy: St. Dygul i Afanowski. Przeprowadzane jest spdochodzenie celem ustalenia wysokości sprzeniewierzonych sum.

RADIO

ŚRODA, dnia 25 stycznia 1939 r.

6,57 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prasy. 9,00—11,00 — Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka z filmów i operetek. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Chwilka Wil. T-wa Opieki nad Zwierzętami. 13,10 Słynni soliści. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 Audycja dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgł. W. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „Autorytet wychowawczy — gawęda. 16,3 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera. 17,00 „Pierwsze walki powstania styczniowego" — odczyt. 17,15 „Miliardy w odpadkach" — pogadanka. 17,25 Recital organowy Bronisława Rutkowskiego. 17,58 Audycja KKO. 18,00 Sport na wsi. 18,05 „Ogary poszły w las"... audycja słowno-muzyczna w opr. R. Puchalskiego i St. Franczaka. 18,30 Nasz język — audycja w opr. dr. T. Pizły. 18,40 Dyskutujmy: — „Czy potrzebne są stopnie w szkole". 19,00 Fragmenty z komedii muzycznej „Na falach eteru". 19,40 Muzyka lekka i taneczna. — 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert Chopinowski. 21,30 Wieczór autorski Tadeusza Żeleńskiego Boy'a. 22,00 Teka wileńska: „Teatr dla dzieci" — audycja dyskusyjna w opr. dr. Jerzego Or... 22,15 Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 26 stycznia 1939 r.

6. 57 Pieśń poranna 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka por. 8.50 Odcinek prozy. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Poranek muzyczny dla szkół. 11,25 Z muzyki francuskiej. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Opera komiczna. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 Rozmowa techniczna z młodzieżą. 15,15 Kłopoty i rady: „Cyklamen więdnie". 15,30 Muzyka obiadowa 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 „Wiadomości gospodarcze. 16,20 „O handlu zagranicznym" — pogadanka dla młodzieży. 16,40 Recital fortepianowy Margerity Trombini Kazuro. 17,00 Z doświadczeń i metod pracy społecznej — pogadanka. 17,15 Koncert popularny. 17,55 Informacje turystyczne. 18,00 Przegląd prasy sportowej. 18,05 Koncert kameralny. 18,20 Skrz. ogólną prowadzi Tadeusz Łopalewski 18,50 Muzyka ludowa i jej wpływ na muzykę artystyczną. 19,00 „Wieczór Jana Straussa". 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Teatr Wyobraźni: „Sen w ogrodzie" — premiera słuchowiska. 21,50 Muzyka z płyt. 22,00 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego. 22,10 Nowe nagrania z płyt 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Koncert muzyki polskiej. 23,55 Zakończenie programu.

Państwowa Szkoła Teletechniczna w Warszawie

31 bm. upływa termin składania podań kandydatów na dwuletni kurs nauki w Państwowej Szkole Teletechnicznej w Warszawie.

Szczegółowych informacyj o warunkach przyjęcia do tej szkoły udzielają urzędy pocztowo-telekomunikacyjne.

Ofiary

Zgromadzona na Jasełkach dziatwa pracowników pocztowych złożyła na rzecz schroniska im. Dzieciątka Jezus zł. 12,01

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„JEJ SYN"** — **gościnnie wystąpi p. Juna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa.** — Dziś, w środę dn. 25 stycznia przedstawienie wieczorowe o godz. 20 w Teatrze Miejskim na Pohulance — wypełni sztuka w 4 aktach Walentyny Alexandrowicz pt. „JEJ SYN", która porusza najbardziej aktualne zagadnienia naszego życia współczesnego. W głównej roli „Matki" wystąpi gościnnie p. Juna Młodziejowska-Szczurkiewieczowa. — Dalszą obsadę tworzą pp.: Buyno, Łęcka, Molska, Sierska, Szczepańska, Jaśkiewicz, Ilcewicz, Martyka, Tatarski. Reżyseria — dyr. L. Kielanowskiego. Oprawa wnętrza — Jan i Kamila Golusowie. Ceny popularne.

— Jutro, w czwartek, dn. 26 stycznia o godz. 20 „JEJ SYN".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **UWAGA!** Z powodu nagłej niedyspozycji jednego z członków Chóru Dana, występy Chóru są odwołane na poniedziałek, 30 stycznia. Bilety wzięte na daty poprzednie ważne są na 30 i 31 stycznia.

— **Rewia Karnawałowa.** Dziś wraca na repertuar na jeden tylko wieczór **Rewia Karnawałowa**, ciesząca się wielkim powodzeniem. Udział bierze cały bez wyjątku zespół z J. Kulczycką na czele. Conferansierem będzie reż. Wyrwicz Wichrowski. Ceny propagandowe.

— **SYBILLA.** Jutro powraca na repertuar operetka Jacobi'ego **„Sybilla"**.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 24 stycznia 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca, normalna taryfa przewozowa.

Żyto I standart	14.—	14.50
„ II „	13.75	14.—
Pszenica jara jednolita I st.	19.—	19.50
„ „ zbierana II „	18.5[illegible]	19.—
Jęczmień I standart	—	—
„ II „	15.75	16.25
„ III „	15.25	15.75
Owies I „	14.—	14.50
„ II „	12.75	13.50
Gryka I „	18.50	19.—
„ II „	18.—	18.50
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29 25	29.75
„ „ „ I A 0—55%	26 25	25.75
„ „ razowa 0—95%	19.75	20.50
Mąka pszen. gat. I 0—50%	37.25	38.—
„ „ „ I-A 0—65%	35 75	36.50
„ „ „ II 50—60%	30.—	30.75
„ „ „ II 60—65%	23.50	24.—
„ „ „ III 65—70%	18.75	19.25
„ „ pastewna	15.—	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior"	—	
„ „ „Prima"	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	9.75	10.25
„ przen. śred. przem. st.	11 25	11.75
Wyka	16.75	17.25
Łubin niebieski	10.75	11.25
Siemię lniane bez worka	53.—	54.—
Len niestandaryzowany:		
Len trzepany Horodziej	2080.—	2120.—
„ „ Wołożyn	1730.—	1770.—
„ „ Traby	—	—
„ „ Miory	1300.—	1340.—
Len czesany Horodziej	2240.—	2280.—
Kądziel horodziejska	1600,—	1640.—
„ grodzieńska	1320.—	1360.—
Targaniec moczony	680.—	720.—
„ [illegible]	880 —	920.—

Ceny żywca i mięsa w Wilnie

Notowania Tymczas. Komisji Notowań Cen Cena loco Targowisko i Rzeźnia w dn. 24.I. 1939 r. w złotych ew. groszach

Żywiec za 1 kg żywej wagi:

	I gat.	II gat.	III gat.
Stadniki	0.45—0.50	0.40—0.45	0.35—0.40
Krowy	0.45—0.50	0.40—0.45	0,35—0.40
Cielęta	0 60—0.70	—	—
Owce	—	—	—
Trzoda chl.	0.90—0 95	0.85—0.90	0.70—0.75

Mięso w hurcie miejscowego uboju:

	I gat.	II gat.	III gat.
Wołowina	0.80—0.85	0.70—0.80	0.60—0.70
Cielęcina	—	0.75—0.80	—
Wieprzow.	1.10—1.15	1.05—1.10	1.00—1.05
Baranina	—	—	—

Skóry surowe:

Bydlęce za 1 kg	0.70—0.80
Cielęce za 1 sztuke	3.50—4.50
Owcze „	—

Popierajcie Przemysł Krajowy!

Sprawa fabryki „Leszcze" przed sądem

21 bm. sąd w Pińsku rozpatrywał sprawę roszczeń robotników fabryki dykt „Leszcze" dodatkowe wynagrodzenie za nadliczbowe godziny pracy. W czasie przewodu sądowego udowodnione zostało, że dyrekcja fabryki prowadziła podwójne listy płac i że umowy z robotnikami opiewały na wynagrodzenie dzienne, natomiast wypłata była dokonywana za prace rekordowe.

Między materiałem dowodowym przed sądem figurawała interpelacja złożona w Sejmie w połowie ub. roku, oraz strony powoływały się na akta dochodzenia Ubezpieczalni Społecznej i decyzję wojewody, skazującą firmę na grzywnę 17.000 zł za uchybienia w ubezpieczaniu robotników. W charakterze biegłego występował inspektor pracy.

Sąd uznał roszczenia robotników za słuszne. Między stronami zapadła polubowna zgoda co do wymiaru wynagrodzenia.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Szczuczynie Nowogródzkim Konstanty Sagatowski, mający kancelarię w Szczuczynie Nowogr., ul. Piłsudskiego Nr. 133 na podstawie art. 676 i 679 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 marca 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Szczuczynie Nowogr. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Juliana Urbanowicza nieruchomości, działki Nr. 16 z folw. Lebiodka, gm. Żołudek, pow. Szczuczyn Nowogródzki, obszaru 14,94 ha gruntu z zabudowaniami, objętej księgą wieczystą Nr. Hip. 65 w Wydziale Hipotecznym Sądu Okr. w Wilnie W. Z. w Lidzie. Powyższa nieruchomość w zastawie ani dzierżawie nie jest i znajduje w posiadaniu dłużnika.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7250, cena zaś wywołania wynosi zł. 5437,50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 725 oraz dowód posiadania obywatelstwa polskiego.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 6.000

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Szczuczynie Nowogródzkim, plac Wolności.

Dnia 21 stycznia 1939 r.

Komornik (—) Sagatowski.

Obwieszczenie

O LICYTACJI

W myśl § 83 Rozp. Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. (Dz. URP Nr. 62), poz. 580 Urząd Skarbowy w Szczuczynie Nowogródzkim podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 9 lutego 1939 roku o godz. 12 w lokalu Heleny Dunin Borkowskiej we wsi Bartasze, gm. i pow. Szczuczyn Nowogródzki, celem uregulowania zaległych należności na rzecz różnych wierzycieli od w/w zobowiązanej — odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wyszczególnionych ruchomości: pianino „Blichner" 1 szt.—zł. 600, komoda antyk 1 szt. — 200 zł. radioaparat 1 szt. — 150 zł., kanapa 1 szt. — 100 zł., dywan 1 szt. — 100 zł., obraz „Farys" Suchodolskiego 1 szt. 2.000 zł., kanapa spręż. mahoniowa 1 szt. 100 zł., stół mah. 1 szt. 150 zł., fotele mahoniowe 2 szt. 100 zł., krzesła mękkie 12 szt. 400 zł., biurko czeczotkowe 1 szt. 100 zł.

W wypadku niedojścia 1 licytacji do skutku, 2 licytacja od ceny zaofiarowanej odbędzie się w dniu 16 lutego 1939 roku w składnicy zasekwestrowanych ruchomości Urzędu Skarbowego w Szczuczynie Nowogródzkim.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 9 lutego 1939 roku od godz. 11 do 12 w lokalu zobowiązanej, zaś 16 lutego 1939 roku od ogdz. 11 do 12 w lokalu składnicy Urzędu

LOKALE

POKÓJ z wygodami w centrum dla solidnego samotnego lub samotnej do wynajęcia. Wiadomość w redakcji „Kurjera Wileńskiego" od 9—4 g.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilejce, rewiru 1 Czesław Sztrom mający kancelarię w Wilejce, ul. 3 Maja 18, na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 lutego 1939 r. o godz. 14,30 w Wilejce, ul. Chołopowska Nr. 97 (tartak) odbędzie się 1 licytacja ruchomości, należących do Salomona Dubina, składających się z 200 festmetrów drzewa budulcowego tartacznego, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 21 stycznia 1939 r.

Komornik (—) Sztrom.

Nauka i Wychowanie

KURSY korespondencyjne; 1. **Ogólnokształcący** (zakres gimnazjum i liceum), 2. **Handlowy** (buchalteria, skarbowość i t. d.). 3 **Języki obce** (angielski, francuski, niemiecki, włoski). Opłata 5—10 zł. miesięcznie. Zapisy listowne (ze znaczkiem na odpowiedź) Wilno 9, poste-restante, „Kursy".

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18 66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz 9—13 i 3—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—" róg ul 3 go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

PRACA

POSZUKUJEMY akwizytorów(ek) na prowizję. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wileńskiego" w godz. 10—12.

PRZYJMĘ POSADĘ SZOFERA w Wilnie lub na prowincji, mogę być pomocnym w gospodarstwie za mieszkanie i utrzymanie. Oferty w Administracji „Kurj. Wil.".

KUCHMISTRZ młody, obznajomiony dobrze z cukiernictwem — poszukuje pracy. Adres w Administracji „Kurj. Wil.".

BARANOWICKIE

— **RESTAURACJA DANCING „USTRONIE".** Restauracja Dancing „Ustronie" w Baranowiczach, ul. Mickiewicza Nr. 1 jest jednym z najwytworniejszych lokali rozrywkowych w województwie, gdzie zbiera się elegancka i kulturalna elita. Od dnia 1 stycznia br. występuje słynny, atrakcyjny balet **Saradowa**, który swymi rewelacyjnymi tańcami zadziwia najwybredniejszych gości. Przygrywa sekset muzyczny z **Poznania.** — Podczas dancingu urządzane są różne gry i niespodzianki karnawałowe. Początek zabawy codziennie o godz. 21. Wstęp bezpłatny. — **Zarząd.**

Stołpeckie

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOSCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 192[illegible] Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.

Skupuje: — zboże wsze[illegible] oraz trzodę chlewną.

Nieświeskie

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. ddziały: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest **najstarszą** instytucją kredytową w powiecie. **Wydaje pożyczki** członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka". Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecłecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem [illegible] gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie [illegible] Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca [illegible] nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Hoca. z E. Kollarewskiego, Wileńska 11